GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

www.glos.live

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos

Wtorek
23 stycznia 2024
nr 7 (LXXIX)
cena: 17 kč

WIADOMOŚCI
SEJMIK GMINNY W ŚMIŁOWICACH str. 2-3

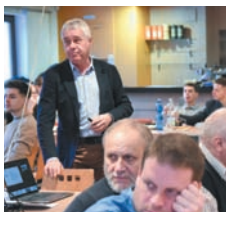

WYWIAD
KRZYSZTOF TREBUNIA-TUTKA W ROZMOWIE Z »GŁOSEM« str. 4-5

SPORT
UCZCILI PAMIĘĆ WŁADYSŁAWA MŁYNKA str. 7

Śluby po polsku, lecz nie wszędzie

WYDARZENIE: Pary z naszego regionu, które chcą zawrzeć cywilny związek małżeński lub partnerski, po kilku latach przerwy ponownie mogą to zrobić w języku polskim. Możliwość tę otwiera zmiana w czeskiej ustawie o aktach stanu cywilnego, o którą zabiegał Kongres Polaków w RC. Możliwość ta istnieje w gminach, w których żyje co najmniej 10 proc. osób narodowości polskiej. Trzeba jednak spełnić także inne warunki.

● **Od 1 stycznia śluby cywilne mogą być zawierane w języku mniejszości narodowych.** Fot. Pixabay.com

Warunki polskiego ślubu

Aby w Republice Czeskiej zawrzeć cywilny związek małżeński w języku polskim, od 1 stycznia br. należy spełnić trzy warunki:

- ✔ Akt zawarcia małżeństwa odbywa się w gminach, w których w dwóch ostatnich spisach ludności co najmniej 10 proc. mieszkańców zadeklarowało narodowość polską
- ✔ Ślubu w języku polskim chcą oboje narzeczeni
- ✔ Prowadzący ceremonię oraz obecny na niej urzędnik stanu cywilnego znają język polski.

Analogiczne ustalenia dotyczą związków partnerskich oraz innych mniejszości narodowych. Śluby kościelne regulują oddzielne przepisy. Śluby w języku polskim są w kościołach możliwe.

Źródło: Ustawa o aktach stanu cywilnego (Zákon o matrikách)

Danuta Chlup

Dawniej śluby w języku polskim normalnie się odbywały w urzędach stanu cywilnego. Przed kilku laty Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło interpretację ustawy o aktach stanu cywilnego, z której wynikało, że decydujące oświadczenie o zawarciu związku małżeńskiego powinno zabrzmieć w języku czeskim. Od tego czasu przez kilka lat w różnych urzędach różnie to przeprowadzano, zazwyczaj było tak, że oświadczenie zabrzmiało w języku czeskim, a później jeszcze raz w języku polskim, w obecności tłumacza. Były to dość karkołomne rozwiązania – przypomina wiceprezes Kongresu Polaków w RC, prawnik Tomasz Pustówka. – Jako Kongres zajmowaliśmy się tym od dłuższego czasu, podejmowaliśmy temat na różnych forach.

W kwietniu 2020 roku Kongres Polaków wystosował pismo do Stałej Komisji ds. Rodziny, Równych Praw i Mniejszości Narodowych, działającej przy Izbie Poselskiej Parlamentu RC. Skierowany został do wiceprzewodniczącej komisji, posłanki KDU-ČSL z Trzyńca Pavli Golasowskiej.

– W tym piśmie proponowaliśmy konkretne rozwiązanie legislacyjne, jak mógłby brzmieć zapis w ustawie o aktach stanu cywilnego, aby umożliwiał on przeprowadzenie całej ceremonii ślubnej w języku polskim – wyjaśnia redakcji Tomasz Pustówka.

Uchwalenie nowelizacji trwało kilka lat, przyjęta została w ub. roku, obowiązuje od 1 stycznia br.

– Nasza interwencja była skuteczna. Zapis został przyjęty w postaci bardzo zbliżonej do tej, którą zaproponowaliśmy w 2020 roku. Cieszę się, że posłowie zauważyli ten problem i wprowadzili odpowiednie rozwiązanie – ocenia wiceprezes Kongresu Polaków.

Golasowská komentuje: – Kiedy przedstawiciele polskiej mniejszości w naszym regionie zwrócili się do mnie z prośbą o powrót do możliwości udzielania ślubów w języku polskim, został przygotowany projekt zmian w ustawie o aktach stanu cywilnego, a rząd włączył go następnie do tekstu ustawy. Procesy legislacyjne trwają zawsze długo i często projekty podobne do tego nie należą do priorytetów rządu lub nie mają poparcia większości Izby Poselskiej, ponieważ uważane są za marginalne. Tym bardziej się cieszę, że to się udało i że cała ceremonia ślubna czy rejestrowanego związku może w przypadku naszego regionu odbyć się w języku mniejszości polskiej.

Nowelizacja określa trzy warunki umożliwiające przeprowadzenie ślubu w języku polskim (zob. ramka). W przypadku, gdyby w danej miejscowości nie dało się spełnić któregoś z nich, narzeczeni mogą się zwrócić do urzędu w gminie, gdzie taka możliwość istnieje. Prowadzącymi ceremonię ślubną mogą być: burmistrz lub wójt, jego zastępca oraz upoważnieni przez nich radni, a od 1 stycznia br. również posłowie i senatorzy.

Jak wygląda sytuacja w konkretnych gminach? Marian Pilch, radny i członek zarządu gminy Sucha Górna, udzielał ślubów kilku parom polskojęzycznym przed wejściem w życie ostatniej nowelizacji.

– Robiliśmy to tak, że wszystkie wymagane formalności były w języku czeskim, po polsku zabrzmiała tylko „otoczka”, czyli przemowa – wyjaśnia. W podobny sposób potraktowano sprawę w Bystrzycy czy Trzyńcu.

– Obecnie cała uroczystość ślubna będzie mogła odbywać się po polsku. Jesteśmy na to przygotowani – zapowiada wójt Bystrzycy Roman Wróbel. Podobnie, choć nieco ostrożniej, wypowiada się wójt Suchej Górnej Jan Lipner: – Z polskimi ślubami nie powinno być problemu.

Rzecznik miasta Trzyniec Stanislav Cieslar przekonuje, że magistrat zrobi wszystko, aby spełnić wymogi nowych przepisów. Podaje konkrety: – Warunkiem, aby oświadczenie o zawarciu małżeństwa lub związku partnerskiego mogło zabrzmieć w języku mniejszości narodowej (np. w polskim), jest to, że prowadzący ceremonię i urzędnik stanu cywilnego mają opanowany ten język. Magistrat Trzyńca poczynił kroki, aby spełnić ten warunek. Urzędniczki stanu cywilnego począwszy od wejścia w życie nowelizacji ustawy intensywnie się przygotowują do prowadzenia ceremonii w języku polskim. ◢

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków odbędzie się w czwartek 25 stycznia 2024. Początek o godzinie 16.30. Spotykamy się tradycyjnie w siedzibie Kongresu Polaków w RC, ul. Grabińska 458/33, Czeski Cieszyn

CYTAT NA DZIŚ

Prof. Taras Kuzio,
brytyjski politolog ukraińskiego pochodzenia, w rozmowie z Polską Agencją Prasową

●●●

Gdyby Stany Zjednoczone naprawdę pomogły Ukrainie, wojna byłaby już zakończona. Prezydent Joe Biden nie chciał tego jednak zrobić, bo najbardziej obawia się rozpadu Rosji

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Kiedy za oknem pada śnieg lub deszcz, w długie zimowe wieczory można robić rożne rzeczy. Poza sportem, czemu nie rozpocząć nauki gry na instrumencie... Na zdjęciu Helena Hampalowa z Suchej Górnej przygotowuje się do lekcji gry na skrzypcach w czeskocieszyńskiej szkole muzycznej.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

BOGUMIN

Rok 2024 powitało 20 646 mieszkańców, co oznacza, że w 2023 roku liczba obywateli Bogumina zmniejszyła się zaledwie o 42 osoby. Urzędnicy wskazują, że od 2019 roku systematycznie spadała liczba osób, które wymeldowały się z miasta – w 2019 r. bogumiński adres usunęło 495 osób, a w 2023 roku było ich już tylko 324. W ratuszu cieszą się, że ten negatywny trend udało się zatrzymać i w minionym roku więcej osób przybyło do miasta (368), niż je opuściło. **(klm)**

CZESKI CIESZYN

Od połowy listopada zespół specjalistów zajmujących się pielęgnacją drzew z użyciem technik alpinistycznych pracuje nad usunięciem pasożytniczej jemioły z drzew. Łącznie na terenie Czeskiego Cieszyna leczonych będzie 349 drzew. Do chwili obecnej zabiegom poddano już około 120 z nich. W ostatnich dniach specjalistów można było zobaczyć w akcji w parku Sikory, Alei Pokoju oraz w rejonach ulic Grabińskiej i Śląskiej. Urzędnicy zapowiadają, że prace przy usuwaniu jemioły będą kontynuowane, a ekipa specjalistów zostanie wzmocniona. **(klm)**

ORŁOWA

Seniorzy świętujący swoje 80-, 85- i 90. urodziny oraz starsi mają możliwość otrzymania bonów podarunkowych. Ze względu na ochronę danych osobowych urzędnicy nie mogą jednak automatycznie kontaktować się z jubilatami, dlatego zwracają się do ich rodzin, przyjaciół, sąsiadów o osobiste przybycie i zgłoszenie solenizantów w Urzędzie Miejskim w Orłowej (pokój nr 222, tel. 596 581 248). Po wypełnieniu stosownego oświadczenia bony upominkowe zostaną wysłane lub osobiście przekazane jubilatom. Osoby w wieku 80, 85 i 90 lat otrzymają bon o wartości 500 koron, osoby w wieku od 91 do 99 lat bon o wartości 700 koron, a stulatkowie i starsi mogą liczyć na 1000 koron. **(klm)**

PIOTROWICE k. KARWINY

Wójt Marian Lebiedzik i wójt gminy Godów Mariusz Adamczyk podpisali programy o współpracy sąsiadujących ze sobą gmin na 2024 rok. Podczas spotkania, jakie odbyło się w minionym tygodniu w hotelu Dakol przy czesko-polskiej granicy, delegacje Piotrowic i Godowa wymieniły się informacjami o planowanych wydarzeniach kulturalnych, rekreacyjnych i oświatowych. Niektóre działania będą realizowane wspólnie. **(klm)**

DZIŚ...
23
stycznia 2024

Imieniny obchodzą: Ildefons, Rajmund, Rajmunda
Wschód słońca: 7.27
Zachód słońca: 16.08
Do końca roku: 343 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Pisma Ręcznego
Przysłowie: „W styczniu łów łatwy na kuropatwy”

JUTRO...
24
stycznia 2024

Imieniny obchodzą: Felicjan, Rafał, Tymoteusz
Wschód słońca: 7.25
Zachód słońca: 16.10
Do końca roku: 342 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Edukacji
Przysłowie: „Na świętego Tymoteusza trzeba ci czapki nie kapelusza”

POJUTRZE...
25
stycznia 2024

Imieniny obchodzą: Miłosz, Paweł, Tatiana
Wschód słońca: 7.24
Zachód słońca: 16.12
Do końca roku: 341 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Sekretarki i Asystentki, Dzień Gracza LOTTO
Przysłowie: „Na świętego Pawła połowa zimy przepadła”

POGODA

wtorek
dzień: 5 do 6°C
noc: -1 do 0°C
wiatr: 5-7 m/s

środa
dzień: 8 do 9°C
noc: -1 do 0°C
wiatr: 8-10 m/s

czwartek
dzień: 4 do 5°C
noc: 2 do 3°C
wiatr: 5-7 m/s

Sejmik gminny w Śmiłowicach

W „Sportcentrum” w Śmiłowicach odbył się w niedzielne popołudnie sejmik gminny Kongresu Polaków. Poprzedziło go zebranie członkowskie Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego połączone z programem noworocznym.

● **Mariusz Wałach przedstawił prezentację nt. działalności Kongresu Polaków.** Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

W sali zebrała się pokaźna grupa śmiłowiczan w różnym wieku – od niemowląt po osoby starsze. Spotkanie rozpoczęło się od występu dzieci ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania im. Jana Kubisza w Gnojniku. Program składał się z części nawiązującej do niedawnych świąt Bożego Narodzenia i powitania nowego roku oraz z życzeń na Dzień Babci i Dzień Dziadka.

Prezes MK PZKO Marek Niemczyk przypomniał zeszłoroczne imprezy i przedstawił plan na 2024 rok. Do najpopularniejszych należą bal oraz przedstawienie teatralne. Prócz tego śmiłowiczanie organizują „stawianie moja”, smażenie jajecznicy, wycieczkę, spotkanie świąteczno-noworoczne. Angażują się także w letni festyn gminny, gdzie tradycyjnie pieką placki.

Miejscowe Koło PZKO w Śmiłowicach liczy przeszło 70 osób. Nestorką jest Maria Łabaj, która skończyła 98 lat. Kobieta, będąca skarbnicą wiedzy o wsi pod Godulą, nie była obecna na zebraniu, lecz pomimo to zebrała brawa. Zaprezentowano nagranie wiersza „Lokomotywa” Juliana Tuwima, który leciwa śmiłowiczanka recytowała na pamięć.

Po zebraniu koła PZKO odbył się sejmik gminny Kongresu Polaków. Prowadził go Gustaw Chwistek w zastępstwie pełnomocniczki gminnej Haliny Kowalczyk. Działalność Kongresu przybliżył jego prezes Mariusz Wałach.

Przypomniał misję, statut i strukturę Kongresu Polaków, lecz najbardziej się skupił na nowościach ostatniej kadencji. Mówił o efektywnej, w jego ocenie, kampanii przed Spisem Ludności 2021, która skierowana była przede wszystkim do ludzi młodych oraz do niezdecydowanych Polaków, na przykład z małżeństw mieszanych.

– Założyliśmy Centrum Polskie, które ma trzech etatowych pracowników – mówił o jednym z najważniejszych przedsięwzięć ostatnich lat. – Jego kierownikiem jest Michał Przywara. Centrum realizuje w ciągu roku ponad 25 projektów i wydarzeń, wspiera działalność innych organizacji. Tworzy programy pozalekcyjne dla szkół. Pozyskuje nowe fundusze, intensywnie współpracuje z fundacją Volens. Tworzy wizerunek Zaolzia w mediach społecznościowych, prowadzi stronę internetową Kongresu Polaków.

Wałach poświęcił uwagę także Funduszowi Rozwoju Zaolzia KP, który działa od ośmiu lat. W tym czasie organizacje i inne podmioty zgłosiły 500 projektów, dofinansowanie otrzymało 408. Łączna suma wsparcia wynosi blisko 21 mln koron. Największymi beneficjentami były: PZKO (otrzymało 27 proc. środków) oraz szkoły podstawowe i Polskie Gimnazjum (22 proc.). Prezes Kongresu przypomniał, że FRZ miał być w założeniu funduszem, który będą tworzyły datki wielu osób z całego Zaolzia. W rzeczywistości niemalże cała objętość środków pochodzi od jednego sponsora.

– Gdyby 10 tys. Polaków z Zaolzia przekazało chociażby po 100 koron w ciągu roku, mielibyśmy dodatkowy milion – zwrócił uwagę Wałach.

Na sejmiku wybrano delegata Śmiłowic na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków – będzie nim Gustaw Chwistek. Pełnomocniczką gminną pozostanie w kolejnej kadencji Halina Kowalczyk. Chwistek poinformował o projekcie, który rozpoczęto w Śmiłowicach – mapowaniu autentycznych nazw miejscowych, tak, jak to miało miejsce m.in. w Wędryni, Wierzniowicach czy Piosku.

To była zabawa dopięta na ostatni guzik

Fundusz Rozwoju Zaolzia

10. Jubileuszowy Bal Polski w Karwinie zostanie w regionie zapamiętany jako jeden z najbardziej eleganckich w tym sezonie. W piątek bawiło się na nim przeszło 360 gości. Zaproszono wykonawców z najwyższej półki.

● **Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" prowadzi poloneza.**

● **Na góralską nutę przygrywała kapela „Czerchla".** Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Wprowadzona przed laty formuła jednego dużego balu karwińskich kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, zamiast kilku małych, sprawdziła się. Połączone siły kół we Frysztacie, Raju, Darkowie, Starym Mieście i Nowym Mieście dają efekty w postaci imprez z dużą frekwencją i obfitujących w atrakcje.

Ksenia Stuchlik, prezes koła w Karwinie-Raju, wyjaśniła, że każde koło miało swoje zadania do wykonania – jedno piekło ciastka, drugie słone „ślimaki", trzecie kołaczyki, jeszcze inne przygotowało loterię. Koordynatorem całości był gospodarz balu Piotr Sztuła z darkowskiego koła.

– Początki były trudne, jak to zwykle bywa, ale nasze karwińskie koła PZKO są tak zgrane, że dzisiaj, na dziesiątym balu, wszystko jest dopięte na ostatni guzik – przekonywał w piątkowy wieczór przed rozpoczęciem imprezy.

Bal rozkręcił się na dobre o godz. 20.00.

– Dobry wieczór! Witam was wszystkich na jubileuszowym, bo dziesiątym z kolei Balu Polskim w Karwinie – przywitał obecnych ze sceny aktor Jan Szymik, konferansjer wieczoru. Przedstawił sponsorów i oficjalnych gości. Byli wśród nich m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz, wicehetman województwa morawsko-śląskiego Radek Podstawka, wiceprezes Kongresu Polaków Józef Szymeczek czy też przedstawicielka Zarządu Głównego PZKO Lucyna Škňouřil. Patronatem objęła wydarzenie Renata Górecka-Gacek, Miss Czechosłowacji 1990, sponsor głównych nagród w loterii. Niestety z powodów rodzinnych nie mogła być obecna.

Każdy polski bal musi rozpocząć się od poloneza. Nie inaczej było w Karwinie, a poprowadził go znany w Polsce i na świecie Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny. Jeszcze przed polonezem zatańczył mazura. W drugiej części programu zaprezentował kolejne tańce polskie.

Do tańca przygrywała kapela iBand, w barze na galerii muzykowała góralska kapela „Czerchla", która występowała już na festynie MK PZKO w Karwinie-Raju, a ponieważ się spodobała, została zaproszona do Karwiny także na karnawałową imprezę.

Dodajmy, że Bal Polski otrzymał wsparcie finansowe Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków. ◢

Dowód w komórce

Od kilku dni obywatele Republiki Czeskiej mogą pobierać do swoich telefonów komórkowych aplikację eDoklady, dzięki której staną się posiadaczami dowodów osobistych w formie elektronicznej. Elektroniczne dowody na razie będą akceptować niektóre centralne urzędy państwowe, takie jak ministerstwa, Czeski Urząd Telekomunikacji, Czeski Urząd Statystyczny, a także na zasadzie dobrowolności samorządy.

Każdy obywatel RC może po pobraniu aplikacji wgrać dowód osobisty za pośrednictwem internetowego portalu pn. Portal občana. Zdjęcie pobrane zostanie z rejestru obywateli i będzie takie same, jak w dowodzie plastikowym. To wszystko oznacza, że odtąd można okazywać tożsamość wykorzystując po prostu telefon komórkowy. Posiadanie plastikowego dowodu w niektórych sytuacjach nie będzie konieczne, jego ważność zostanie jednak utrzymana.

Stopniowo dowód elektroniczny będą akceptować kolejne instytucje. Od kwietnia br. – Policja RC, od połowy roku zaś m.in. urzędy pracy.

Chociaż uruchomienie nowego portalu było zapowiadane i przygotowywane od dłuższego czasu, już na wstępie pojawiły się problemy, głównie na etapie pobierania aplikacji. Bliższe, szczegółowe informacje znajdziemy na stronie www.edoklady.gov.cz.

(jb)

Podzielili się swoim szczęściem

Sukces ostrawskiego ogrodu zoologicznego. W czerwcu ub. roku parze zagrożonych wyginięciem żurawi białoszyich wylęgły się dwa pisklęta. W ub. tygodniu przewieziono je w ramach Europejskiego Programu Hodowlanego do jednego z belgijskich ogrodów zoologicznych.

Hodowlę żurawi białoszyich rozpoczęto w Ostrawie w 2007 roku. Młode nie wchodziły jednak w grę, bo zoo miało tylko dwóch samców. Sytuacja uległa zmianie, kiedy po dziesięciu latach jednego z nich wymieniono za samiczkę. Pierwsze gnieżdżenia się nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów. Po raz pierwszy żurawie pisklęta wykluły się więc dopiero 28 i 30 czerwca ub. roku. Obecnie różnią się one od dorosłych osobników tylko barwą upierzenia. Aby nie przeszkadzały swoim rodzicom w ponownym zakładaniu gniazda, już teraz – na polecenie koordynatora europejskiej hodowli tego wyjątkowego ptaka – zostały przewiezione do Parc Animalier de Boilon w Belgii.

Na chwilę obecną żurawie białoszyje są hodowane w 60 placówkach Europy. W ub. sezonie tylko czterem z nich udało się wychować młode. Ostrawski ogród zoologiczny, w którym w połowie roku wykluły się dwa samce, był jednym z nich. **(sch)**

Buty na finał WOŚP

Tym razem buty są w kolorze czarnym, ale tradycyjnie z sercem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na czubku. Szewc z Łodzi Piotr Świątek po raz kolejny uszył buty, w których Jurek Owsiak poprowadzi 28 stycznia finał WOŚP. Powstała też bliźniacza para, która wkrótce trafi na licytację.

– Wszystko zaczęło się od 25. Finału WOŚP w 2017 roku, przed którym postanowiliśmy napisać do fundacji z taką propozycją. Pół roku wcześniej z okazji piłkarskich mistrzostw Europy zrobiliśmy bowiem biało-czerwone buty dla komentującego wtedy w radiu mecze Polaków Tomasza Zimocha. Pomyśleliśmy wtedy, że możemy pomóc też Orkiestrze i podzielić się tym, co umiemy robić najlepiej. Jurek od razu był na „tak". Uszyliśmy mu wtedy czerwone glany w rozmiarze 43 z białym serduszkiem WOŚP na czubku, które bardzo mu się spodobały. Wystąpił w nich w finale i tak już zostało. Dziś śmieję się, że to taka tradycja – powiedział PAP Piotr Świątek.

Jak dodał, Owsiak zawsze występuje w glanach, ale zmieniają się ich kolory. Oprócz czerwonego, były już granat, brąz i czerń.

– Zawsze pytamy Jurka, jakiego koloru chce buty. Teraz – podobnie, jak przed rokiem – zażyczył sobie, żeby glany były czarne. Każda para jest unikatowa i się od siebie różni. Pierwsze prace projektowe nad butami zaczynamy już w sierpniu. To robota zespołowa, bo w ich produkcję zaangażowany jest cholewkarz Robert Nadarzyński, producent spodów obuwniczych MSU i hafciarnia Maxi, która na skórze haftuje serduszko i logotyp finału WOŚP. Wszyscy robią to charytatywnie. Moja robota to złożyć to wszystko w całość. To naprawdę porządne buty – zaznaczył szewc z Łodzi.

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zaplanowany na niedzielę 28 stycznia, odbędzie się pod hasłem: „Tu wszystko gra! OK!. Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych". Więcej o wydarzeniach na Śląsku Cieszyńskim napiszemy w piątkowym wydaniu. **(PAP)**

KRZYSZTOF TREBUNIA-TUTKA W ROZMOWIE Z »GŁOSEM«

Muzyka to jest bardzo pożytecz

Zaolzie jest nam bardzo bliskie od młodzieńczych lat. Gościłem z różnymi zespołami góralskimi na balu w Mostach, znamy muzykantów z tego regionu – mówi Krzysztof Trebunia-Tutka, architekt, muzyk, założyciel kapeli Trebunie-Tutki, multiinstrumentalista, człowiek spełniony i doskonale zdający sobie sprawę z tego, co tak naprawdę jest ważne w życiu. W czwartek Trebunie-Tutki zagrają w Domu PZKO Kasowy w Mostach koło Jabłonkowa. To bez wątpienia będzie muzyczne wydarzenie roku na Zaolziu.

Tomasz Wolff

Zacznijmy od serialu „Forst", który od kilkunastu dni dzieli i rządzi na platformie Netflix, nie tylko zresztą w Polsce. W pierwszym odcinku pojawia się pan wraz z innymi muzykantami z Podhala. Obrazek trwa niecałą minutę. Czy to aby nie za mało, jak na sześć odcinków serialu, którego akcja rozgrywa się w całości w Tatrach?

– Z jednej strony na pewno chciałoby się więcej, ale z drugiej cieszę się– i to było dla mnie najważniejsze – że nie mieliśmy w tym przypadku do czynienia z karykaturą góralszczyzny, zarówno jeżeli chodzi o muzykę i ubiór, jak i szeroko rozumianą obyczajowość. Zawsze, kiedy otrzymuję podobne propozycje, na przykład żeby pomuzykować w filmie albo zagrać epizodyczną rolę, najważniejsze dla mnie jest to, aby góralszczyzna została pokazana prawdziwie. Taka jaka jest. Nie muszą być same pozytywy, ale ważne, żeby nie było przekłamań. Gwoli wyjaśnienia, w „Forście" nie wystąpiły Trebunie-Tutki, ale moja kapela tradycyjna, czyli Muzyka Krzysztofa Trebuni-Tutki. Miało być takie granie w karczmach, które jest pielęgnowane do dziś. Atutem i niespodzianką dla nas było to, że zagraliśmy z Jankiem Młynarskim. Wyszło z tego takie trochę spontaniczne jam session, jakie odbywały się w Zakopanem już w okresie międzywojennym. Wtedy w restauracjach grały kapele góralskie, ale także dancingowe. Czasami się spontanicznie łączyły.

Rozumiem, że gdyby otrzymał pan propozycję od organizatorów Sylwestra w Zakopanem, to by pan odmówił? Przecież tam kicz i tandeta wylewają się z każdego kąta...

– Kilka lat temu otrzymałem propozycję prowadzenia tej imprezy. Odmówiłem i cieszę się, że podjąłem taką decyzję. Pewnie gdybym się zdecydował, to w ślad za tym poszłyby zaproszenia do grania, ale nie chciałem tego, bo wiedziałem z góry, że jest to skazane na niepowodzenie. Podejście organizatorów było skrajnie komercyjne. A kiedy dowiedziałem się, że wystąpią zespoły disco polo, czyli prezentujące muzykę najniższych lotów, to było dla mnie jasne, że będzie to – jak pan powiedział – kicz i żenada.

Wspomniał pan o komercji. Czy muzyka góralska jest z założenia czymś niekomercyjnym?

– Nie, a komercja wcale nie musi być zła. Samo zarabianie na muzyce jest wręcz pożądane – przecież chodzi o to, żeby muzycy mogli uprawiać swój zawód nie tylko jako pasję i hobby, ale też na tym zarabiali. Jednak dla muzyków wywodzących się z nurtu etnicznego, takich jak ja, jest to o tyle trudne, że mamy do czynienia z nieuczciwą konkurencją – z jednej strony jest to skrajnie komercyjna muzyka pop najniższych lotów, która jest grana często z playbacku, po kosztach, nagrywana w sposób oszukańczy (zdarzają się przypadki, że jedni nagrywają playback, a inni występują), z drugiej strony decydenci, czyli ludzie organizujący takie koncerty, przeważnie nie rozumieją, na czym polega wartość muzyki tradycyjnej albo inspirowanej tradycją. Mimo tego wszystkiego ja się nie załamuję i od 30 lat konsekwentnie robię to, co robię i co kocham.

• Krzysztof Trebunia-Tutka, człowiek spełniony.
Fot. BARTEK MURACKI

O początkach muzykowania mówił pan wielokrotnie. Mnie bardzo ujęło to, co pan powiedział w jednym z podcastów o tym, jak ważne było to, że pan osłuchiwał się z tradycyjną muzyką jeszcze mieszkając w brzuchu swojej mamy. Czy pan urodził się ze skrzypcami czy innym instrumentem?

– Można tak powiedzieć (śmiech). Miałem szczęście urodzić się w rodzinie muzykującej, gdzie prawie wszyscy mężczyźni grali. Ale przede wszystkim grał mój ojciec Władysław, który był – nie waham się tego powiedzieć – jednym z najwybitniejszych muzyków góralskich w historii. Był artystą totalnym – absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; malarzem, projektantem tkanin, witraży. W przerwach między malowaniem ściągał instrumenty ze ściany – skrzypce, kozę podhalańską czy fujarki – i grał melodie, które usłyszał od swoich mistrzów: Bronisławy Koniecznej-Dziadońki, Stanisława Nędzy-Chotarskiego, Karola Stocha-Waki i wielu innych muzykantów. I często mówił, niby do mnie, a właściwie sam do siebie, jak powinno się grać. I praktycznie nie ucząc mnie, jak trzymać skrzypce, przekładać palce sprawił, że nasiąkłem tym wszystkim i miałem tę muzykę w uszach...

Jest pan także instruktorem muzyki. Czy dziś górale też rodzą się ze skrzypcami?

– Ci, którzy mają muzykę w domach, to tak, ale jest ich niewielu. W przypadku większości dzieci, które przychodzą do mnie na zajęcia w Tatrzańskim Centrum Kultury „Jutrzenka" w Zakopanem, które prowadzę od 30 lat, nie widać, że są góralami. Mają korzenie góralskie, ale są tak daleko od tradycyjnej muzyki, że wszystkiego musimy się tak naprawdę uczyć od początku. Dobrze, jak z domu wynoszą gwarę, co jest rzadkie, bo to w końcu miasto Zakopane i okolice, ale to nie jest to samo, co 50 lat temu, kiedy sam słuchałem pierwszych swoich nutek w rodzinnym domu. Dominują media społecznościowe, do tego komputer i telewizor; to jest tylko bierne słuchanie muzyki. By ułatwić uczniom samodzielne ćwiczenie muzyki góralskiej, napisałem podręcznik do nauki gry na skrzypcach i basach z autorskim zapisem palcowym i nutowym „Muzyka Skalnego Podhala", wydany przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne, którego integralną częścią są wzorcowe nagrania.

Chce pan przez to powiedzieć, że dzieci tych dzieci, które dziś do pana przychodzą, to już będzie zupełnie inne muzyczne pokolenie?

– Wszystko zmierza w takim kierunku, że będzie coraz trudniej. Ale też na tym polega moja praca, która ma być nie tylko uczeniem muzyki góralskiej, ale również uświadamianiem wszystkim – zarówno rodzicom, jak i ich pociechom, że muzyka to jest bardzo pożyteczna zabawa. Ale jednocześnie nie jest to taka sama rozrywka, jak na przykład słuchanie pseudogóralskich nagrań disco polo, które zniekształcają nasze pojęcie o góralszczyźnie i psują nasz słuch. Dlatego, kiedy moje dzieci były malutkie, starałem się, żeby słuchały dobrej muzyki. Chciałem, żeby od najmłodszych lat nasiąkały muzyką tradycyjną i poważną. A jeżeli muzyką rozrywkową, to najwyższych lotów.

Przygotowując się do wywiadu znalazłem na strychu waszą płytę nagraną

na zabawa

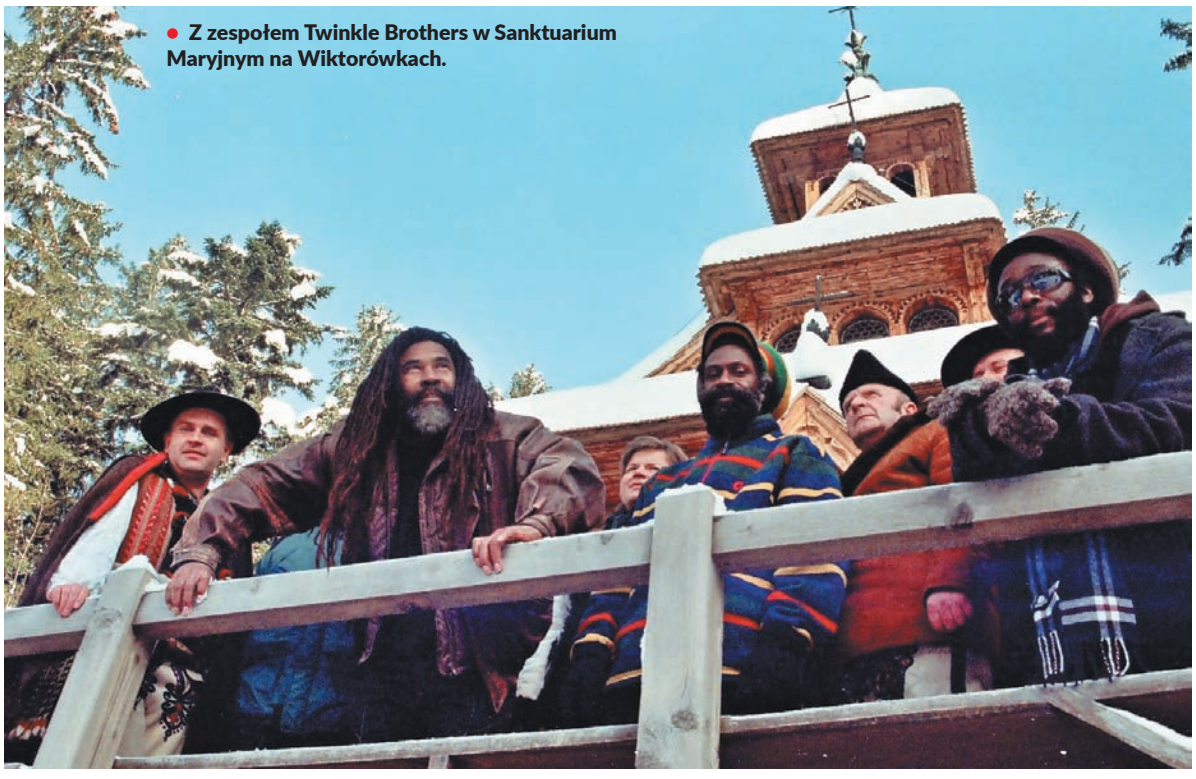

● Z zespołem Twinkle Brothers w Sanktuarium Maryjnym na Wiktorówkach.

● Duet z trombitami stworzony z synem Jaśkiem.
Zdjęcia: ANITA RYSIEWSKA

wspólnie z Twinkle Brothers. Czy strych nie jest tutaj słowem kluczem? Dziś wszystko jest w sieci, Trebunie-Tutki zresztą też, choćby w serwisie Spotify...
– Pojawienie się internetu sprawiło, że wybór muzyki jest nieporównywalnie większy od tego, z czym mieliśmy do czynienia wcześniej. Ale to rodzi inny problem – jak w tym bigosie wybrać naprawdę wartościową muzykę. Dlatego nie boję się powiedzieć, że dostępność muzyki na YouTubie czy Spotify ogołociła ją trochę z magii.
Medal ma jednak dwie strony. Dzięki dostępności social mediów można być w stałym kontakcie z fanami. Dla nas było to szczególnie ważne, kiedy zostaliśmy zablokowani przez telewizję publiczną. W publicznym radiu pojawialiśmy się sporadycznie, nie wspominając o stacjach komercyjnych, które wychodziły z założenia, że nurt muzyki etnicznej, folkowej, inspirowanej tradycją jest niszowy, nieatrakcyjny, z czym oczywiście się nie zgadzam. Wystarczy spojrzeć na festiwale muzyki folkowej, world music.

Wspomniał pan o blokadzie w telewizji publicznej. Ma pan na myśli ostatnie lata?
– Tak, choć trzeba powiedzieć jasno, że tak naprawdę to my nigdy nie mieliśmy łatwo. W czasach PRL też były problemy, choć innego typu, na przykład programowe promowanie zespołów stylizowanych. Cały nasz nurt jest niestety zepchnięty na drugi, a nawet trzeci plan. A skoro nasza muzyka nie jest powszechnie prezentowana, to skąd ludzie mają o nas wiedzieć. Podobnie jest z muzyką klasyczną. Dopóki ktoś nie usłyszy dobrych wykonań, to się tego trochę boi, że może jest nieco za trudne. Inna sprawa, że nazwa „muzyka poważna" trochę odstrasza, jakby się zapominało, że przecież Mozart pisał muzykę rozrywkową.
Wracając jednak do współczesności, mieliśmy nieszczęście być, jak większość zespołów w Polsce, w gronie blokowanych. Nie byliśmy na pstryknięcie palca, nie byliśmy zespołem, który władza mogłaby potraktować jako swój. Krótkie podsumowanie ostatnich lat wygląda więc następująco: oni niewiele mogą pomóc, ale przeszkadzać to już tak.

Oni, czyli politycy?
– Tak. W ostatnich latach mieliśmy do czynienia z ręcznym sterowaniem kulturą. Pokazywane i promowane były często rzeczy mało wartościowe, już nie mówiąc o dotacjach, które były przyznawane w sposób skandaliczny. Przypomnę może jeszcze czasy pandemii koronawirusa. Wszyscy moi koledzy, którzy związali się zawodowo w muzyką, nie dostali pomocy. Okazało się, że jest tylko dla wybranych z klucza politycznego, a wszyscy inni powinni rozwozić pizzę albo zająć się czymś innym. To jest zbrodnia na kulturze polskiej. Nie wiem, czy ktokolwiek będzie jeszcze o tym pamiętał. Większe wsparcie otrzymała gastronomia i inne gałęzie gospodarki, a kultura pozostała na ostatnim miejscu.

Rozumiem, że 15 października i wybory parlamentarne w Polsce, to była dla was cezura czasowa?
– Nie tylko dla nas, ale dla większości Polaków to była cezura czasowa. A już zwłaszcza dla ludzi kultury. Mamy nadzieję na powrót normalności. Często słyszałem w ostatnich latach, że my, artyści, mamy robić swoje, a nie interesować się polityką. Szkopuł w tym, że nie można było robić swojego.

Czym jest normalność w kulturze?
– Mówię tutaj o obecności wartości, które w kulturze zachodniej są od zawsze uznawane, pielęgnowane i chronione. Nie możemy zapomnieć o misyjności w tym, co robimy. Nasza rola nie może się ograniczać do dostarczenia wyłącznie rozrywki.

Na koniec chciałem zapytać o waszą styczniową trasę koncertową. Z jednej strony duża arena, jaką jest rynek we Wrocławiu, z drugiej takie perełki, jak na przykład Muzyczna Owczarnia w Jaworkach w Pieninach. No i oczywiście Mosty koło Jabłonkowa. Czy to nie pokazuje waszego charakteru? Że potraficie dzielić się kulturą wysoką dla dużej widowni, ale także w małych wioskach?
– Zgadza się. To jest bardzo ważna cecha naszego zespołu Trebunie-Tutki. Ale także muzyki, którą gramy. Jest przeznaczona dla wszystkich ludzi wrażliwych, szczególne w okresie kolędowania, który w polskiej tradycji trwa bardzo długo – od pasterki aż do 2 lutego. Obserwujemy w całej Polsce, ale też za granicą (graliśmy na przykład kolędy w Zjednoczonych Emiratach Arabskich), że ten przekaz jest bardzo dobrze rozumiany. Ta pozytywna energia, która bije z tej muzyki, niesie nas i publiczność. Przy okazji promujemy także kulturę polską i oczywiście szeroko rozumianą góralszczyznę.

Czyli w Mostach zagracie sprawdzony zestaw kolęd i pastorałek?
– Nie do końca, bo każdy koncert jest trochę inny, dostosowany do miejsca, czasu i publiczności, która się pojawi. Zaolzie jest nam bardzo bliskie od młodzieńczych lat. Gościłem z różnymi zespołami góralskimi na balu w Mostach, znamy muzykantów z Zaolzia, z którymi muzykowaliśmy u nas, na przykład w Zakopanem, jak i u was, w Jabłonkowie. Tym razem przyjedziemy z programem noworoczno-kolędowo-karnawałowym, dlatego też przekrój utworów będzie bardzo duży: od tradycyjnych polskich kolęd, które gramy po góralsku, przez pastorałki z Podhala i sąsiednich regionów, po utwory autorskie, inspirowane tradycją kolędowania i tradycją jasełkową. W górach, w Karpatach te tradycje chrześcijańskie pięknie zespoliły się z tradycjami przesilenia zimowego, czyli składania sobie życzeń, rozpoczęcia nowego roku, na przykład uderzania kijami, palenicami, kulami, ciupagami o podłogę, aby miały one większą moc. A jednocześnie chcielibyśmy zaakcentować niezwykłość tego koncertu, gdzie publiczność jest równie ważna, jak zespół. To chyba jedna z najpiękniejszych polskich tradycji, kiedy ludzie spotykają się ze sobą i potrafią razem śpiewać. Górale lubią śpiewać, choć na tle innych narodów europejskich nie zawsze wypadamy dobrze. Są narody, które teoretycznie lepiej od nas śpiewają.

Na przykład?
– Bałkany, gdzie graliśmy wiele razy i obserwowaliśmy tamtejsze zespoły. Tam po prostu wystarczy niewielka iskra, zachęta, żeby zacząć śpiewać. Pamiętam, jak po pewnym koncercie na festiwalu w Lublanie poszliśmy na kolację. Myśleliśmy, że wszędzie są imprezy, jak u nas na weselach. A okazało się, że są to spontaniczne wydarzenia, do których możemy dołączyć. Nie grano tam i nie śpiewano amerykańskich przebojów, ale ichniejsze, czasem z domieszką techno. Co dla nas nie było żadnym zaskoczeniem, bo już 25 lat temu nagraliśmy „Etno Techno" z Kinior Future Sound. Marzyłoby mi się, żeby takie spontaniczne imprezy ze wspólnym śpiewaniem i tańcami odbywały się także w Polsce.

Jest pan multiinstrumentalistą. Ale gdyby miał pan wskazać ulubiony instrument, to wybór padłby na...
– Od dziecka towarzyszą mi skrzypce i to na nich czuję się najpewniej. Ale ulubionym instrumentem są fujarki, bo gdyby nie one, to nie zająłbym się muzyką na poważnie. Mam na myśli występujące na Podhalu fujarki z otworami, bez otworów i dwojnice. Gdyby nie te instrumenty, pewnie nie dowiedziałbym się, że samemu można się wiele nauczyć i czerpać z tego przyjemność. ◢

Krzysztof Trebunia-Tutka (ur. 1970 r. w Zakopanem) – architekt, muzyk, nauczyciel dyplomowany muzyki góralskiej, felietonista, konferansjer, juror i laureat konkursów muzyki ludowej i folkowej, autor tekstów i muzyki inspirowanej tradycją, członek ZAiKS, SAWP, SARP, TOnZ, Rady Naukowej Związku Podhalan w Polsce.

Urodził się w rodzinie o wielopokoleniowych tradycjach muzycznych. Od najmłodszych lat występował z ojcem – jednym z najwybitniejszych skrzypków-prymistów w historii Podhala, artystą plastykiem – Władysławem Trebunią Tutką, a już jako kilkunastoletni chłopiec z Kapelą Rodzinną Trebuniów-Tutków. Kapela została wielokrotnie nagrodzona w ogólnopolskich konkursach muzyki tradycyjnej.
Podczas studiów na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej był instruktorem w Studenckim Zespole Góralskim „Skalni" w Krakowie (1989-94). Po powrocie na Podhale rozpoczął pracę z młodzieżą w Tatrzańskim Centrum Kultury „Jutrzenka" w Zakopanem i zdobył tytuł instruktora I klasy muzyki, tańca i śpiewu podhalańskiego. Na potrzeby swoich uczniów opracował autorski program nauczania muzyki góralskiej i oryginalny zapis palcowy.
Jest autorem audycji radiowych, prelekcji i scenariuszy filmów dotyczących folkloru muzycznego Podhala, pomysłodawcą i producentem artystycznym płyt z tradycyjną muzyką góralską. Był członkiem Rady Programowej Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Obecnie jest jurorem i konferansjerem wielu festiwali folklorystycznych i folkowych, m.in. Festiwalu Folkloru Górali Polskich i Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych w Żywcu, Festiwalu Folkowego Polskiego Radia – Nowa Tradycja w Warszawie, Festiwalu Rozstaje/EtnoKraków, Konkursu Muzyk Podhalańskich w Nowym Targu. Jest również wykładowcą studiów podyplomowych „Kultura Podtatrza" w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu (kierunek „Dziedzictwo kulturowe Podtatrza").
W 1990 utworzył własną Kapelę Krzysztofa Trebuni-Tutki, która kilka lat później przyjęła nazwę „Śleboda". Pielęgnując muzykę tradycyjną, występuje z kolejnym pokoleniem muzyków – swoimi dziećmi: Marcinem, Anną i Janem. Z jego inicjatywy powstały nagrania dokumentujące większość repertuaru podhalańskiego Władysława Trebuni-Tutki z kapelą rodzinną. Po śmierci ojca w 2012 r. przejął prym w Kapeli Rodzinnej Trebuniów-Tutków. Pielęgnując muzykę tradycyjną występuje z kolejnym pokoleniem – swoimi dziećmi: Marcinem, Anną i Janem. W 2014 r. Kapela Rodzinna Trebuniów-Tutków otrzymała Nagrodę im. Oskara Kolberga.

Jest założycielem (1994) i liderem rodzinnego zespołu Trebunie-Tutki, pierwszej profesjonalnej grupy „polish world music", wielokrotnie notowanej na World Music Chart Europe, specjalizującej się w muzyce inspirowanej kulturą górali karpackich. Awangardowe nagrania kapeli zdobyły uznanie w rozgłośniach radiowych na całym świecie. Zespół koncertuje na festiwalach world music w Europie, Ameryce Północnej i Azji, dokonuje nagrań dokumentujących tradycyjną muzykę Podhala.

SPORT

Zakopane z niedosytem

Aleksander Zniszczoł zajął 11. miejsce w niedzielnym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. Wygrał lider tego sezonu, Austriak Stefan Kraft. Drugie miejsce wywalczył Niemiec Andreas Wellinger, podium zawodów indywidualnych uzupełnił Słoweniec Anze Lanisek.

– Czuję się coraz pewniej, a to dobry wstęp do kolejnych startów – stwierdził Zniszczoł. W czołowej 30 uplasowało się w Zakopanem pięciu Polaków. Na 12. pozycji został sklasyfikowany Dawid Kubacki, 17. był Kamil Stoch, 22. Paweł Wąsek, a 29. Piotr Żyła. Dzień wcześniej polska drużyna zajęła szóste miejsce w drużynówce. Trener Polaków Thomas Thurnbichler ogłosił w Zakopanem skład na mistrzostwa świata w lotach narciarskich w Bad Mitterndorf (25-28 stycznia). Do Austrii pojadą: Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł i Piotr Żyła. **(jb)**

PIŁKARSKIE SPARINGI

ŻYLINA – KARWINA 7:4

Do przerwy: 2:2. **Bramki:** 36. Gidi, 39. Bile, 47. Il'ko, 51. Sauer, 59. Essomba, 73. Jambor, 87. Ďatko – 19., 58. i 62. Adeleke, 24. Ezeh. **Karwina:** Lapeš (46. Ciupa) – Traore, Krčík (46. Ojori), Čurma – Ezeh (65. Kačor), Moses, Boháč (75. Vinicius), Memić (46. Papalele) – Ayaosi (46. Ražnatović) – Vinicius (46. Kauan Carneiro), Adeleke (75. Ezeh).

OSTRAWA – WYSZKÓW 0:0

Ostrawa (I poł.): Letáček – Rusnák, Blažek, Pojezný, Šehić – Buchta, Šín, Kubala, Miškovič, Šudák – Tanko. **(II poł.):** Markovič – Měkota, Frydrych, Lischka – Juroška, Grygar, Klíma, Rigo, Madleňák – Almási, Adediran.

TRZYNIEC – HAWIERZÓW 2:0

Do przerwy: 2:0. **Bramki:** 5. Holík, 36. Dedič. **Trzyniec (I poł.):** Adamuška – Szewieczek, Brak, Straňák, Dadák – Zinhasović, Samiec – Omasta, Holík, Konečný – Dedič. **(II poł.):** Mrózek – Klocek, Mieszek, Straňák, Dadák – Bartůněk, Zinhasović – Lörincz, Nieslanik, F. Čmiel – Clement. **(jb)**

NA TAFLI MALOWANE

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

PARDUBICE – TRZYNIEC 5:3

Tercje: 3:0, 1:1, 1:2. **Bramki i asysty:** 2. A. Musil, 7. Radil (Čerešňák, M. Kaut), 11. Říčka (Košťálek), 33. Hájek (Poulíček), 45. Radil (L. Sedlák) – 40. Voženílek (Nedomlel, J. Jeřábek), 51. Martin Růžička (Voženílek, Miloš Roman), 53. Voženílek (Miloš Roman).

Trzyniec: Kacetl (11. Mazanec) – Polášek, Smith, Kundrátek, Nedomlel, M. Adámek, J. Jeřábek – Martin Růžička, A. Nestrašil, Voženílek – Sikora, P. Vrána, Cienciala – Wałęga, Holinka, Miloš Roman – Haas, Čacho, Dravecký.

Hit weekendowej kolejki Tipsport Ekstraligi ustawiła pierwsza tercja, wygrana przez Dynamo 3:0. Stalownicy nie nadążali za ofensywnymi akcjami Pardubic, w dodatku popełniali głupie błędy. Gospodarzy w roli głównego trenera poprowadził Marek Zadina, który awansował na szef-trenera Dynama po sensacyjnym odwołaniu Václava Varadi.

– Pierwsza tercja była majstersztykiem z naszej strony. Trzyńczanie jednak nie sprzedali tanio skóry, dysponują świetnym zespołem – skomplementował swojego byłego pracodawcę Zadina.

Vladimír Országh, drugi trener Trzyńca, też skupił się głównie na ocenie pierwszej tercji, która przesądziła sprawę. – Zadecydowała lepsza skuteczność Dynama, a także stałe fragmenty gry. Wracamy na tarczy, takie jest życie – ocenił niedzielne spotkanie słowacki asystent Zdeňka Motáka.

WITKOWICE – LITWINÓW 5:1

Tercje: 1:0, 2:0, 2:1. **Bramki i asysty:** 14. Vondráček, 32. Kalus (Auvitu, Lakatoš), 36. Peterek (Šoustal, Percy), 46. Lakatoš (Fridrich, Auvitu), 53. Chlán (Fridrich, Lakatoš) – 53. Hlava (Jaks, Kirk).

Witkowice: Klimeš – Percy, Raskob, J. Mikuš, L. Kovář, Auvitu, Grman, R. Jeřábek – Fridrich, Chlán, Lakatoš – Ro. Bukarts, Krieger, Barinka – M. Kalus, Claireaux, Ri. Bukarts – Peterek, Šoustal, Vondráček.

W piątek ostrawianie sromotnie przegrali (1:7) na lodowisku Brna, dwa dni później zrehabilitowali się przed własną publicznością, pokonując w efektownym stylu Litwinów. Gospodarze od początku dyktowali warunki na placu gry, umiejętnie też przerywali ofensywne akcje Litwinowa już w zarodku. Stylem gry ostrawianie zbliżyli się do najlepszych swoich występów w Lidze Mistrzów.

– Trzeba było szybko zareagować na koszmarny występ w Brnie. Udało się. Chylę czoła przed chłopakami – stwierdził trener Witkowic Jiří Veber.

W innych meczach 38. kolejki: Sparta Praga – Karlowe Wary 1:4, Kladno – Cz. Budziejowice 0:3, Pilzno – Hradec Kr. 2:3 (k), Brno – Liberec 4:1, Ołomuniec – Ml. Bolesław 7:1. **Lokaty:** 1. Pardubice 85, 2. Sparta Praga 83, 3. Trzyniec 69,... 12. Witkowice 42 pkt. **W następnej kolejce:** Trzyniec – Brno (dziś, 17.00), Hradec Kr. – Witkowice (dziś, 18.00).

Cienciala: Nabrałem życiowego doświadczenia

● **David Cienciala już w barwach Trzyńca.** Fot. ARC Dynamo Pardubice

O niedzielnej przegranej w Pardubicach (3:5) hokeiści Trzyńca szybko zapomnieli, tym bardziej że pociąg ekspresowy o nazwie Tipsport Ekstraliga pędzi do stacji „play off" w morderczym tempie.

Stalownicy przed fazą pucharową dokonali z Dynamem ciekawej wymiany napastników. W niedzielnym pojedynku po stronie gospodarzy stanął słowacki napastnik Richard Pánik, po drugiej stronie barykady z kolei David Cienciala. Dla Ciencialy przeprowadzka pod Jaworowy była powrotem w rodzinne strony. – Wiedziałem, że prędzej czy później wrócę do Trzyńca. Tu nauczyłem się grać w hokeja, tu mam rodzinę, znajomych, ukochane miejsca, gdzie lubię wpadać, jak tylko nadarzy się okazja – stwierdził 28-letni napastnik.

Cienciala po błyskawicznym spakowaniu walizek w Pardubicach w piątek zameldował się na pierwszym treningu Stalowników, w niedzielę z całą drużyną wyruszył zaś z powrotem na Wysoczyznę. W przegranym spotkaniu przeciwko swojej byłej drużynie Cienciala zagrał w drugiej formacji, poukładanej z młodości i doświadczenia, obok Petra Vrány i młodziutkiego Petra Sikory. Gole strzelali inni, Cienciala pokazał się niemniej z bardzo dobrej strony. Zagrał aktywnie, był widoczny.

– Przeprowadzka z Pardubic do Trzyńca była dla mnie zaskoczeniem. W życiu hokeisty to jednak normalne, szybko spakowałem swoje hokejowe manatki, a rodzina będzie wracała do Trzyńca stopniowo, bez nerwówki – zdradził Cienciala. – W lutym spodziewamy się z żoną drugiego dziecka, urodzimy oczywiście w Trzyńcu – dodał napastnik. – W ciągu tych pięciu lat spędzonych poza Trzyńcem nabrałem życiowego doświadczenia, a przy okazji straciłem trochę włosów na głowie. No i będę dumnym ojcem dwójki dzieci. To brzmi pięknie.

Cienciala po raz pierwszy zaprezentuje się domowej publiczności we wtorkowym spotkaniu z Kometą Brno (17.00). W tym meczu z dużym prawdopodobieństwem debiut w barwach Stalowników zaliczy Kanadajczyk Adam Helewka pozyskany do Trzyńca z fińskiego klubu SaiPa Lappeenranta. To kolejne ciekawe wzmocnienie trzynieckiej drużyny przed zbliżającą się fazą pucharową rozgrywek. ◢

II LIGA – gr. wschodnia

HAWIERZÓW – WYSZKÓW 4:5 (d)

Tercje: 1:0, 0:1, 3:3 – 0:1. **Bramki i asysty:** 6. Bednář (Ševčík), 43. Pavlík (Apolenář, Havlík), 45. Ćmiel (Antoníček, Kunc), 50. Spratek (Pawliczek, Kunc) – 37. D. Hohl (Janeček), 42. D. Hohl (D. Vašíček), 56. Janeček (Tomajko), 58. D. Štefka (Janeček, Komínek), 62. Popelka (Hefka).

Hawierzów: Šimonů – Kunc, Vosátko, Ščurek, Ševčík, Ficek, Michálek, Havlík – Kratochvil, Karafiát, Klimša – Bednář, Haas, Franek – Antoníček, Spratek, Pawliczek – Apolenář, Ćmiel, Pavlík.

Zacięty szlagier grupy wschodniej dobrnął do dogrywki, w której drugi punkt zapewnił gościom Popelka. Napastnik Wyszkowa spod prawej bandy uderzył nie do obrony, trafiając w okienko bramki strzeżonej przez Šimonů.

W innych meczach 31. kolejki: Opawa – T. Brno 3:0, Szumperk – Hodonin 5:4 (d), Wałaskie Międzyrzecze – Wielkie Międzyrzecze 3:4 (k), Koprzywnica – Žďár n. S. 4:3, N. Jiczyn – H. Brod 1:6. **Lokaty:** 1. Hawierzów 79, 2. Wyszków 63, 3. Opawa 51 pkt. **W następnej kolejce:** Hawierzów – Opawa (środa, 17.30). ◢

RETROSKOP

Zapraszamy do zabawy! Odgadnijcie, który sportowiec jest na zdjęciu, a następnie odpowiedź wyślijcie na adres: bittmar@glos.live.

Raz na cztery odcinki do jednego z Was powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Kolejna „lotna premia" pojawi się wraz z rozstrzygnięciem pytania nr 162. W puli konkursowej liczą się wszystkie wasze poprawne głosy na przestrzeni miesięcznego cyklu.

Prawidłowa odpowiedź z poprzedniego Retroskopu: niemiecka łyżwiarka figurowa Katarina Witt.

PYTANIE NR 162

Na zdjęciu jeden z najlepszych szwedzkich hokeistów w historii, który najlepsze lata kariery spędził w lidze NHL w barwach Toronto Maple Leafs i Vancouver Canucks. Karierę zawodniczą zakończył w 2009 roku.

(jb)

Fot. ARC

Można się zgłaszać do 2. edycji Pucharu „Beskidu Śląskiego” w slalomie narciarskim (24 lutego w ośrodku Złoty Groń w Istebnej).
Więcej informacji na www.beskidslaski.cz.

Uczcili pamięć Władysława Młynka

Fantastyczna pogoda – słońce i lekki mróz – towarzyszyła w sobotę pierwszej edycji Biegu Hadama – Memoriału Władysława Młynka. Trasa amatorskich zawodów w narciarstwie biegowym prowadziła z Kamienitego na Kozubową. Biegły 32 osoby.

Danuta Chlup

Biegacze na starcie.

Rodzina Milerskich wystartowała w strojach retro. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Pomysłodawcą memoriału był Michał Staszowski, narciarz alpejski z Milikowa. Postanowił w ten sposób uczcić pamięć Władysława Młynka – dobrze znanego na Zaolziu i nie tylko nauczyciela, społecznika, pisarza i poetę – Hadama z Drugi Jizby (1930-1997). Bieg Hadama zorganizował wraz z Jakubem Vacovskim i milikowskim Klubem Młodych PZKO oraz Gminą Milików.

– Kiedy w 1973 roku wybuchł pożar schroniska na Kozubowej, Władysław Młynek był nauczycielem tutaj w szkole na Kamienitym. Gdy dowiedział się o pożarze – z wiadomością przybiegła żona gospodarza schroniska – wysłał dzieci do domów, a sam na biegówkach wyruszył na Kozubową pomóc w gaszeniu. Był jedną z pierwszych osób, które przybyły gasić pożar. Przybiegło także sporo ludzi z Milikowa. Problem polegał na tym, że ludzi było dużo, ale brakowało wody, nie mieli czym gasić – przybliżył Staszowski wydarzenie sprzed pół wieku.

Nim zaśnieżoną górską drogą dotarli na miejsce strażacy, budynek w połowie spłonął. Schronisko wzniesione w okresie międzywojennym przez Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski” z siedzibą w Orłowej, po II wojnie światowej upaństwowione, w latach 70. było własnością przedsiębiorstwa „Restaurace a jídelny”. Właściciel zrezygnował z odbudowy.

W sobotę przybyło z biegówkami na start Biegu Hadama ok. 30 osób w różnym wieku. Niektórzy w strojach sportowych z lat 70. czy 80. ub. wieku. Najbardziej rzucały się natomiast w oczy stroje Danuty i Michała Milerskich z Nydka, które określili jako „gazdowskie”. Ich syn Jan włożył strój sportowy retro.

Danuta Milerska, w spódnicy i chuście na głowie, chwaliła swój przyodziewek jako praktyczny i wygodny.

– Biegłam w spódnicy także podczas Memoriału Jasia Konderli w Bystrzycy – przyznała ze śmiechem.

Większość uczestników pochodziła z Zaolzia, lecz pojawili się także pojedynczy uczestnicy z Polski i Słowacji. Andrzej Słota z Cieszyna przyznał, że utrzymuje bliskie relacje z PTTS „Beskid Śląski” i dzięki temu dowiedział się o Biegu Hadama.

– Biegam na nartach, zjeżdżam na nartach, to są moje ulubione sposoby na spędzanie wolnego czasu. Biorę udział także w długich biegach narciarskich w Polsce, na przykład w Biegu Piastów – zdradził cieszynianin, który w wieku 72 lat był najstarszym uczestnikiem Biegu Hadama.

Warunki śniegowe były średnio sprzyjające, na trasie były odcinki, na których trzeba było zdjąć narty i pokonać je na piechotę. Z tego też powodu start posunięto o 700 metrów w kierunku Kozubowej, długość trasy wynosiła ostatecznie 4 km. Prowadziła przez Stare Sałasze, omijając strome podejście na Kozubową.

Bieg Hadama w odróżnieniu od większości organizowanych dziś zawodów narciarskich różnił się m.in. tym, że uczestnicy nie mogli dojechać na start samochodem, musieli najpierw wyjść z nartami na Kamienity, a z Kozubowej zejść na dół. Staszowski przyznał, że to był jeden z celów imprezy.

– Dawniej zawody były bardziej romantyczne. Czytałem o tym, jak Zjazdy Gwiaździste odbywały się na Zorómbku, na Kozubowej. Ludzie na piechotę musieli tam dotrzeć. Teraz wszystko jest aż zanadto sprofesjonalizowane, dlatego nasz bieg uważam za fajny powrót do korzeni.

Wyniki Biegu Hadama

Mężczyźni do lat 50: 1. Jan Milerski, 2. Jakub Vacovský, 3. Ryszard Szarzec
Mężczyźni powyżej 50 lat: 1. Władysław Martynek, 2. Władysław Niesłanik, 3. Michał Milerski
Kobiety do lat 50: 1. Jolanta Byrtus, 2. Jolana Lazar, 3. Danuta Milerska
Kobiety powyżej 50 lat: 1. Eva Pastrňáková, 2. Danuta Sikora

Uczestniczką w najlepszym stroju retro była Danuta Milerska. Nagrody wręczała wójt Milikowa Ewa Kawulok.

2 marca odbędzie się Zjazd Gwiaździsty. Po raz 50!

Wielkimi krokami zbliża się jubileuszowa, 50. edycja Zjazdu Gwiaździstego. Uczniowie polskich podstawówek z Zaolzia będą rywalizować 2 marca. Slalom gigant zostanie rozegrany w ośrodku narciarskim Złoty Groń w Istebnej-Zaolziu, natomiast rywalizację w narciarstwie klasycznym zaplanowano na Kubalonce.

– Uczniowie polskich szkół podstawowych zmierzą swoje siły w pięciu kategoriach wiekowych i w trzech dyscyplinach – slalomie, snowboardzie i w biegu na nartach – poinformowała „Głos” Jolana Kantorowa, dyrektor Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Gustawa Przeczka z Polskim Językiem Nauczania w Trzyńcu, kierownik Zjazdu Gwiaździstego. – Impreza corocznie zachęca do promocji sportów zimowych, zwłaszcza dyscyplin narciarskich wśród młodzieży, do zdrowej rywalizacji, stosowania zasad fair play. Pomaga jednocześnie jednoczyć środowisko polskie na Zaolziu, jest również imprezą towarzyską, wielopokoleniową.

Oprócz trzynieckiej placówki i jej Macierzy Szkolnej współorganizatorami Zjazdu Gwiaździstego są Kongres Polaków w Republice Czeskiej oraz Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Republice Czeskiej.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.zjazdgwiazdzisty.cz. W trakcie zawodów będzie można śledzić wyniki zawodników. **(wot)**

Hurkacz z historycznym wynikiem

Iga Świątek, pierwsza rakieta świata, nie wygra po raz pierwszy w karierze Australian Open. W pierwszym w tym roku turnieju wielkoszlemowym przegrała z Czeszką Lindą Noskową 6:3, 3:6 i 4:6. I trzeba powiedzieć jasno: 19-latka, która karierę z tenisem ziemnym rozpoczęła w Wałaskim Międzyrzeczu, wygrała zasłużenie spotkanie w III rundzie, które zostało rozegrane w sobotę nad ranem polskiego czasu.

Noskowa od początku postawiła twarde warunki gry. Chociaż pierwszego seta Polka wygrała 6:3, to pierwsza zawodniczka w rankingu WTA musiała dosłownie wydzierać każdy punkt. Przełomowym momentem meczu okazał się początek drugiej odsłony, w której Świątek nie wykorzystała dwukrotnie szansy na przełamanie przy stanie 2:2 i 3:3. A wtedy Noskowa włączyła piąty, a może nawet szósty bieg.

W trzeciej partii to Czeszka szybko przełamała nr 1 światowego rankingu, ale Polka wróciła do gry. Był to jednak łabędzi śpiew mieszkanki Raszyna. Noskowa odjechała na 5:3 i mimo wygranego podania Świątek i problemów przy swoim podaniu (przegrywała 0:30), przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę.

– Nie mam poczucia wielkiego żalu, ale wiem, że mogłam zagrać tu lepiej. I na pewno chciałam zagrać lepiej. Przegrałam, ale to nie koniec świata, przede mną kolejne wielkie turnieje i wyzwania – powiedziała Świątek.

Tym samym skończyła się piękna passa 18 zwycięstw Igi Świątek.

Natomiast o rundę dalej w Melbourne zaszła Magdalena Fręch, która w nocy z soboty na niedzielę musiała uznać wyższość czwartej w rankingu Amerykanki Coco Gauff, przegrywając 1:6, 2:6.

Linda Noskowa po odprawieniu pierwszej rakiety świata nie zwolniła tempa i pokonała Ukrainkę Elinę Switolinę (rywalka skreczowała przy stanie 0:3) i awansowała do ćwierćfinału, gdzie zmierzy się z kolejną Ukrainką, Dajaną Jastremską (mecz odbędzie się we wtorek). W 1/4 zameldowała się także Barbora Krejčíkowa, która dziś o 9.00 ma rozpocząć bój z Białorusinką Aryną Sabalenką.

Życiowy sukces osiągnął w AO Hubert Hurkacz (na zdjęciu). Dziewiąty tenisista świata w rankingu ATP wygrał wczoraj z Francuzem Ugo Humbertem (7:6, 7:6, 6:4) i osiągnął życiowy wynik w Australii.

Fot. ATP

– Dwa sety były bardzo wyrównane, szczególnie ten pierwszy, w którym przeciwnik prowadził 3:0 z przełamaniem. Ale później dobrze serwowałem, dobrze też grałem w gemach przy jego podaniu, byłem skuteczny z głębi kortu, przejmowałem inicjatywę. Jestem bardzo szczęśliwy, że zrobiłem tutaj krok do przodu. Mam nadzieję, że powalczę też o zwycięstwo w kolejnych meczach – przyznał tuż po spotkaniu polski tenisista.

Popularny „Hubi” o półfinał zagra z Rosjaninem Daniłem Miedwiediewem. **Tomasz Wolff**

CIESZYŃSKIE RODY /202/

Michael Morys-Twarowski

Brychowie

W XVIII wieku Brychowie byli jedną z zamożniejszych rodzin w Trzanowicach. Według urbarza z 1770 roku w ich rękach znajdował się jeden z dwóch gruntów siedlaczych w Trzanowicach Dolnych.

Trzanowice są dość niewdzięczną miejscowością dla genealogów, bowiem należały do parafii rzymskokatolickiej w Gnojniku. Tymczasem przez dłuższy czas parafię w Gnojniku obsługiwał proboszcz w Domasłowicach, a właśnie w Domasłowicach w 1773 roku spłonęło archiwum parafialne ze wszystkimi metrykami. Tak więc dla okresu sprzed 1773 roku nie da się odtworzyć pełnej genealogii rodów z Trzanowic. Trzeba się opierać na pojedynczych informacjach z ksiąg gruntowych i – o ile chodzi o rodzinę wyznania protestanckiego – z metryk parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie.

Najstarsi Brychowie z Trzanowic

Pierwszym znanym przedstawicielem rodu Brychów z Trzanowic był Jerzy Brych. Jego żona miała na imię Anna, ich córka, również Anna, została ochrzczona w 1713 roku w kościele ewangelickim w Cieszynie. Przy tej okazji Jerzy Brych występował jako chałupnik (właściciel gruntu chałupniczego). Trzeba jednak wiedzieć, że w tamtym czasie osoby prowadzące metryki parafii ewangelickiej w Cieszynie nie były zbyt dokładne, jeśli chodzi o określenie wielkości posiadanego gospodarstwa (trzy podstawowe kategorie to: chałupnicy, zagrodnicy i siedlacy). Z tego powodu przypuszczam, że ów Jerzy Brych, chałupnik, to Jerzy Brych, zagrodnik w Trzanowicach Górnych, którego syn Jan 30 stycznia 1748 roku ożenił się z Zuzanną Staniek, córką siedlaka w Trzanowicach Górnych.

Zdaje się, że posag żony stanowił na tyle poważny zastrzyk finansowy dla Jana, że w 1753 nabył grunt siedlaczy w Trzanowicach Dolnych (później był oznaczony numerem 9). Wedle wydanej przed kilkunastu laty monografii Trzanowic, Jan Brych w 1768 roku miał być wójtem Trzanowic Dolnych. Zmarł w 1798 roku. Wedle metryki zgonu miał w chwili śmierci niewiele ponad 60 lat, ale zapewne proboszcz katolicki w Gnojniku (bo to on zarejestrował ów fakt) pomylił się i Jan Brych żył około 70 lat.

Udało mi się odnaleźć informacje na temat dwóch synów Jana Brycha: Adama (I) (o nim w kolejnym akapicie) i Pawła. Ten ostatni wykupił rodzinny grunt w Trzanowicach Dolnych nr 9, a w 1784 roku ożenił się z Anną Rudzicą, pochodzącą z Mostów koło Cieszyna.

»Cithara sanctorum« i początki linii z Żukowa Dolnego

Adam (I) Brych w 1775 roku ożenił się z Ewą, córką Jerzego Chromego, chałupnika w Trzanowicach Górnych; jego wybranka w chwili ślubu mieszkała w Gnojniku. Adam (I) posiadał grunt chałupniczy w Trzanowicach Dolnych. Przypuszczalnie to właśnie on był właścicielem lipskiego wydania „Cithara sanctorum" Jerzego Trzanowskiego z 1737 roku, bowiem na egzemplarzu przechowywanym w Bibliotece Tschammera w Cieszynie (sygn. BT SD 18508) można znaleźć podpis właściciela: „Adam Brych z Trzanowitz". Na podstawie duktu pisma sądzi się, że podpis pochodzi z XVIII wieku, co idealnie pasuje do Adama (I) Brycha.

Synem Adama (I) był Adam (II) Brych, który w 1799 roku ożenił się z Marią, wdową po Jerzym Matuli, chałupniku w Żukowie Dolnym. Po ślubie przeniósł się do Żukowa Dolnego i dał początek linii Brychów związanej z tą miejscowością.

Linie wywodzące się z pruskiego Śląska

W metrykach parafii ewangelickiej w Cieszynie odnalazłem dwóch przedstawicieli rodu Brychów, pochodzących z pruskiego Śląska. Można wyobrazić sobie sytuację, że ich ojcowie lub dziadkowie pochodzili z Księstwa Cieszyńskiego, ale ze względów wyznaniowych po 1742 roku wyemigrowali do Prus rządzonych przez protestanckich Hohenzollernów. Wydanie Patentu Tolerancyjnego w 1781 roku i masowe wcielanie do pruskiego wojska mogły stanowić argumenty dla synów i wnuków imigrantów, by jednak wrócić w okolice Cieszyna. Na pewno jest to hipoteza warta sprawdzenia.

A jeśli chodzi o wspomnianych dwóch Brychów, to pierwszym był Jan Brych, syn Jerzego, chałupnika w Świerklanach (obecnie powiat rybnicki). Mieszkał w Ligocie Alodialnej, a 24 października 1804 roku poślubił Zuzannę Damek, córkę chałupnika w Trzanowicach.

Drugim przybyszem z pruskiego Śląska był Andrzej Brych, syn Jana, chałupnika w Jarząbkowicach. 6 sierpnia 1815 roku ożenił się z Anną Klimosz, córką chałupnika w Trzycieżu.

Rodzina grabarza

W Trzycieżu mieszkał też Jan Brych, który 14 sierpnia 1836 roku, mając wedle metryki ślubu 25 lat, w kościele ewangelickim w Cieszynie pojął za żonę Annę Pszczółkę. Ich synem był Paweł Brych (ur. 1838), urodzony w Trzycieżu, ale w dorosłym życiu mieszkający w Gnojniku. Z zawodu szewc, pracował jednak później jako grabarz w Lipinie-Hucie Karola koło Frydku. Żenił się dwukrotnie: w 1865 roku z Marią Świder, a w 1890 roku z Anną z domu Danyś, wdową po Janie Walku. Anna miała bardzo dobre relacje z dziećmi Pawła Brycha z pierwszego małżeństwa, co podkreślano nawet w jej wspomnieniu pośmiertnym („Poseł Ewangelicki", 1913, nr 19).

Jeśli chodzi o dzieci Pawła Brycha, to syn Jan pracował w 1913 roku jako kancelista w Lipinach, z kolei córka Anna (1873-1917) wyszła za mąż za Pawła Tomanka (ur. 1868 w Gutach), który podobnie jak teść został grabarzem.

Chcąc zestawić genealogię Brychów, warto też przejrzeć metryki parafii ewangelickiej w Orłowej, bowiem pod koniec XIX wieku mieszkał tam Paweł Brych, robotnik, który składał się na sierociniec i przedszkole w Ustroniu, co odnotowano w drukowanym „Sprawozdaniu Rocznym Zarządu Ewangelickiego Domu Sierot i Ochronki w Ustroniu" za rok 1895. ◢

Skąd to nazwisko?

Według bazy „Nazwiska w Polsce", prowadzonej przez Instytut Języka Polskiego PAN, nazwisko Brych pośrednio wywodzi się od celtyckiego słowa „brigh" (moc, skała). Można jednak spotkać prace językoznawcze proponujące słowiańską etymologię nazwiska: od słowa „brech" (błoto).

Skąd ten ród?

Nazwisko już w XVIII wieku pojawia się w różnych regionach Polski, ale zdaje się, że najczęściej na Mazowszu. Trudno jednak wyciągać z tego daleko idące wniosku. W tej kwestii oprócz tradycji rodzinnej (może istnieje jakaś relacja o pochodzeniu Brychów z dawnego Księstwa Cieszyńskiego) można liczyć już jedynie na badania z zakresu genealogii genetycznej. Przykładowo, jeżeli udałoby się tą drogą wykazać pokrewieństwo mazowieckich Brychów i cieszyńskich Brychów, wtedy można byłoby założyć, że protoplasta trzanowickiej linii rodu pochodził z Mazowsza.

Gdzie doczytać?

- Brych – genealogia, http://przodkowiezcieszyna.blogspot.com/2021/11/brych-genealogia.html (materiały do genealogii rodu).

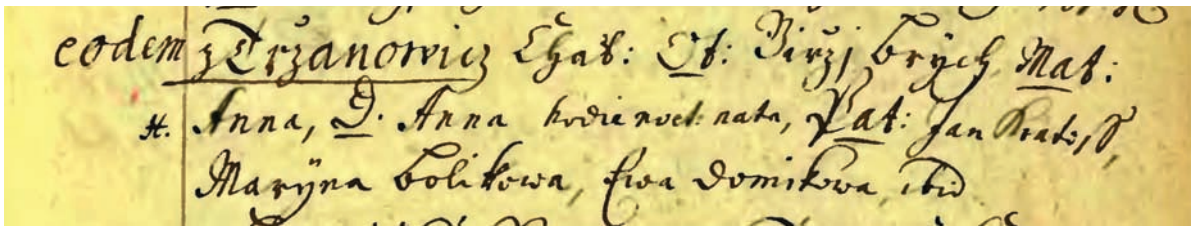

Metryka chrztu Anny Brych, urodzonej w 1713 roku. Jest to prawdopodobnie najstarszy zachowany wpis w księgach metrykalnych dotyczący linii Brychów z Trzanowic. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera w Cieszynie.

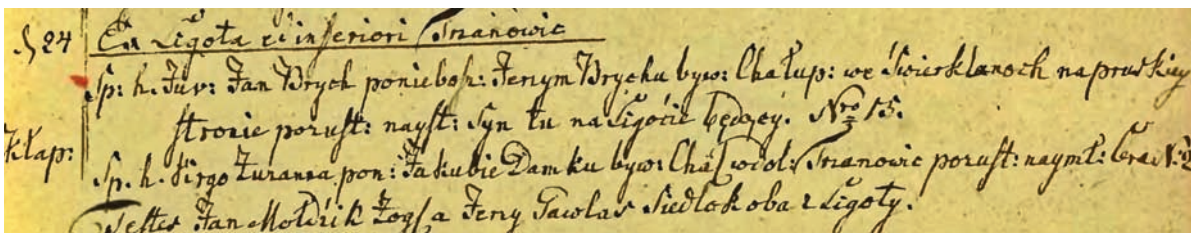

Metryka ślubu Jana Brycha i Zuzanny Damek. Para pobrała się w 1804 roku. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera w Cieszynie. Zdjęcia: ARC

Polska będzie duchową potęgą...

45 lat temu, 15 stycznia 1979 r., w Zakopanem zmarła Olga Drahonowska-Małkowska, współtwórczyni polskiego harcerstwa. – Nie tylko formalne funkcje świadczą o jej symbolicznym pierwszeństwie – o tym zdecydował jej charakter, wierność przyrzeczeniu i prawu harcerskiemu – mówi PAP prof. Grzegorz Nowik, historyk z Polskiej Akademii Nauk, zastępca dyrektora Muzeum J. Piłsudskiego w Sulejówku. – My, harcerze, uważamy Olgę Drahonowską-Małkowską za współtwórczynię żeńskiej gałęzi polskiego harcerstwa, co symbolicznie potwierdzone zostało w 2018 r., w stulecie odzyskania niepodległości i odrodzenia Rzeczypospolitej, uhonorowaniem jej oraz Andrzeja Małkowskiego – najwyższym polskim odznaczeniem Orderem Orła Białego – dodał Nowik.

W jednym z listów z 1944 roku napisała: „Mimo wszystko wierzę, jak zawsze wierzyłam, że Polka będzie jeszcze kiedyś potęgą w świecie – nie potęgą finansową, ani polityczną, ani handlową, ale potęgą duchową".

– To był jej testament, który niosła przez całe swoje życie – stwierdził redaktor naczelny „Krakowskiego Rocznika Historii Harcerstwa" Wojciech Hausner. Jego zdaniem, postać Olgi Małkowskiej jest nieco w cieniu historii. – Przy różnych okazjach się o niej wspomina, ale nie jako o postaci pierwszoplanowej, właśnie jakby była w tle. Zresztą taka też była – z jednej strony stanowcza. Olga Drahonowska urodziła się 1 września 1888 r. w Krzeszowicach. Wychowana w atmosferze narodowej tradycji już jako jedenastolatka zorganizowała „Zastęp Rycerzy Białego Orła". Po maturze eksternistycznie studiowała biologię, jednak wkrótce zrezygnowała i wstąpiła do konserwatorium muzycznego we Lwowie. Jej pasją był również sport – pływanie, narciarstwo, a także łyżwiarstwo, gimnastyka i jazda konna.

W czasie studiów wstąpiła do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", gdzie uzyskała uprawnienia instruktorki oraz nauczycielki gimnastyki i wychowania fizycznego. Należała również do Stowarzyszenia Patriotyczno-Religijnego „Eleusis", skąd Andrzej Małkowski – jej późniejszy mąż – pozyskał ją do Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie". **Dzieje.pl/PAP**

Olga Małkowska jako przedstawicielka polskich harcerek na VII Światowej Konferencji Skautek na Buczu w Górkach Wielkich, sierpień 1932. Fot. Licencja CC BY, Narodowe Archiwum Cyfrowe

INFORMATOR

Konkurs w hołdzie Pawłowi Wałachowi

Pejzaże, stare chaty, prace inspirowane zwyczajami, strojami ludowymi i samym artystą Pawłem Wałachem – to tematy prac, jakie można przesyłać do 20 lutego na I Międzynarodowy Konkurs Malarski im. Pawła Wałacha. Wydarzenie jest skierowane do dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 14 lat.

Chcąc upamiętnić zmarłego w 2022 roku znakomitego artystę rodem ze Śmiłowic, Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy" i Uniwersyteckie Liceum Sztuk Plastycznych w Cieszynie ogłosiły konkurs dla dzieci i młodzieży, który ma także zachęcać do twórczego spędzania czasu i inspiracji regionem Śląska Cieszyńskiego.

Paweł Wałach należał do Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w Republice Czeskiej, którego przez wiele lat był prezesem. Malował obrazy olejne poświęcone tematyce regionu Śląska Cieszyńskiego – pejzaże, stare chaty góralskie, stroje czy obrzędy. Swoje prace prezentował na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych, reprezentował region podczas plenerów malarskich w kraju i poza jego granicami.

Dlatego też na I Międzynarodowy Konkurs Malarski im. Pawła Wałacha młodzi uczestnicy powinni stworzyć prace związane z regionem – pejzaże, stare chaty, prace inspirowane zwyczajami, strojami ludowymi i samym artystą Pawłem Wałachem (portrety).

Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży w kategoriach dzieci do 6. roku życia (Kategoria I), dzieci 7 – 11 lat (Kategoria II) oraz dzieci i młodzież 12 – 14 lat (Kategoria III). Prace wykonane dowolną techniką plastyczną (ołówek, farby, kredki, pastele, wycinanka) na papierze w formacie A3 należy dostarczyć w oryginale do 20 lutego 2024 r. na adres organizatora – Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy", Rynek 12, 43-400 Cieszyn. Praca powinna być opisana imieniem i nazwiskiem autora, klasą (lub wiekiem), a także danymi opiekuna konkursu z ramienia szkoły (lub rodzica w przypadku zgłoszeń indywidualnych), adresem i numerem szkoły, nr telefonu/adresem i numerem szkoły, nr telefonu rodzica lub opiekuna (w przypadku zgłoszeń indywidualnych). Do przesłanych prac należy dołączyć wypełniony formularz zgłoszeniowy, który można znaleźć na stronie domnarodowy.pl. **(klm)**

● **Paweł Wałach malował obrazy olejne poświęcone tematyce regionu Śląska Cieszyńskiego.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie towarzyskie 24 stycznia o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie legendy śląskie.
CZ. CIESZYN – MK PZKO w Cz. Cieszynie-Centrum zaprasza członków i sympatyków w piątek 26 stycznia na Rynek w Cieszynie, gdzie razem z mieszkańcami miasta i maturzystami zespołu Szkół im. Wł. Szybińskiego odtańczymy poloneza. Spotykamy się o godz. 13.45 koło ratusza.
JABŁONKÓW – Zapraszamy na spotkanie z autorami książki pt. „Pamiętnik Rudolfa Bibro, więźnia obozów NKWD w Kozielsku i Griszowie. Martyrologia Cieszyniaków w Związku Sowieckim w latach 1939-1942", które odbędzie się 25 stycznia o godz. 16.00 w jabłonkowskiej bibliotece.
KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej informuje o zmianie godzin otwarcia. Uwaga! Poniedziałek, środa czynne w godz. 12.00-18.00, wtorek, czwartek, piątek w godz. 9.00-11.30, 12.00-18.00. Można się z nami kontaktować przez skrzynkę e-mailową polske@rkka.cz, śledzić nas można na www.rkka.cz, facebooku lub Instagramie #knihovnakarvina.
TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na tradycyjną śledziówkę w sobotę 10 lutego o godz. 17.00 do Domu PZKO im. A. Wawrosza w Trzyńcu na Tarasie. Wspaniały bufet (też sałatki śledziowe), zabawa, loteria, program, do tańca gra Roman Grygar. Wejściówki z kolacją w cenie 250 koron można rezerwować pod nr. tel.: 606 937 459. Sprzedaż wejściówek w Domu PZKO na Tarasie 23. 1. i 31. 1. w godz. 15.00-16.30.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Galeria Teatralna, ul. Ostrawska 67: do 4. 2. wystawa pt. „Salon SAP '23". Czynna: w trakcie przedstawień TC oraz w po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: do 2. 2. wystawa pt. „Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Sibicy". Czynna od wt-pt: w godz. 8.00-15.00.
MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 31. 1. wystawa pt. „Gwiazdy srebrnego ekranu". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 31. 1. wystawa pt. „Lalki, gdziekolwiek spojrzysz". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
MUZEUM TĚŠINSKA, ul. Główna 115/5, Cz. Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Plebiscyt 1920". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy", Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego, ul. Rynek 12, Cieszyn: do 28. 2. wystawa pt. „Los tak chciał..." – wspomnienie życia i twórczości Pawła Wałacha. Czynna codziennie w godz. 10.00-18.00.
▲ **Galeria Ceglana**: do 25. 1. wystawa Oldřicha Haroka pt. „Obrazy". Czynna codziennie w godz. 10.00-18.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: wystawa pt. „Od wystawy do muzeum..." – 120 lat od pierwszej wystawy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie. Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10:00-15.00; śr w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.
WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-16.00.

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu" jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

WSPOMNIENIA

Dnia 21 stycznia minęła 1. rocznica, kiedy od nas na zawsze odszedł nasz Kochany Ojciec

śp. BOHDAN HEINZ
z Orłowej-Lutyni

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.
RK-006

Myśli nasze powracają do chwil, kiedy byłeś z nami.
Dnia 23 stycznia 2024 mija 30. rocznica śmierci

śp. JANA SZTURCA
z Bystrzycy

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Anna oraz synowie Edward i Eugeniusz z rodzinami.
GŁ-045

NEKROLOGI

Kto w sercach żyje tych,
których opuścił, ten nie odszedł...

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 stycznia zmarł w wieku 63 lat nasz Kochany Syn, Wujek, Kuzyn

mgr TADEUSZ SKWARŁO
zam. Slovenská 502, Karwina-Granice

Pożegnanie ze Zmarłym odbędzie się w dniu 24 stycznia 2024 o godz. 14.00 w nowej sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju.
O czym zawiadamia pogrążona w żałobie Matka oraz bratanki z rodzinami.
GŁ-048

Pragniemy tą drogą podziękować wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za kwiaty i wyrazy współczucia w ostatnim pożegnaniu naszego Kochanego

śp. WALTRA FAI

Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do naszego serdecznego przyjaciela księdza Romana Dordy za piękne przemówienie nad trumną Zmarłego.
W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-050

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla najbliższej rodziny z powodu zgonu

śp. EUGENIUSZA FILIPKA

długoletniego członka i rejonowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski" w RC składa Zarząd PTTS „Beskid Śląski".
GŁ-047

Wyrazy głębokiego współczucia Halince Filipek i jej córkom z powodu zgonu

MĘŻA i OJCA

składa Aurelia.
GŁ-049

PROGRAM TV

WTOREK 23 STYCZNIA

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.15** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)

8.40 Ranczo 9 (s.)

Prezes Kozioł przeprowadza ryzykowną akcję polityczną, w której PPU może stracić wszystko, co z takim trudem zdobyła. Lucy powiadamia Kusego o swoich zamiarach. Dzięki radzie proboszcza Solejukowie pozbywają się kłopotu i odzyskują szacunek sąsiadów, a także szczęście małżeńskie. Wybory wyłaniają nowego wójta. Wśród ogólnych wiwatów Kusy zdaje sobie sprawę, że oto zaczyna się całkiem nowy rozdział w jego życiu.

9.40 Komisarz Alex 14 (s.) **10.35** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.05** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.50** Natura w Jedynce. Psy i my **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **21.10** Rocky 2 (film USA) **23.15** Siedem sióstr (film SF Belgia/Francja).

TVP 2

6.25 Duchowym szlakiem **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Z wieszaka historii. Narodowo i z fasonem **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale. Figa z makiem **22.30** Panorama **23.10** Stulecie Winnych (s.).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Komorniki **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Ukryta prawda **14.35** Szpital (s.) **15.40** Doradca smaku **15.45** Kuchenne rewolucje. Grodzisk Wielkopolski **16.50** Ukryta prawda **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** Bitwa o gości (reality show) **22.45** Everest (film katastroficzny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.20** Interwencja (mag.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Farma (reality show) **21.05** Transformers. Ciemna strona Księżyca (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Televariete **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Sama w domu **14.00** Hercule Poirot (s.) **15.30** Skarpetki **15.50** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróż po Islandii **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwotniak, Piękniś, Kropka i Karel (film) **22.05** 3 plus 1 z Miroslavem Donutilem **23.30** Komisarz Moulin (s.) **1.00** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.20** Afryka z lotu ptaka

10.15 Cuda techniki

Wyspa Manhattan, Nowy Jork. Około 60 kilometrów kwadratowych najdroższej ziemi na świecie. Zapotrzebowanie na przestrzeń jest ogromne, a jedyną drogą dla budowniczych jest ta, prowadząca do... nieba.

11.05 8 dni, które stworzyły Rzym **11.50** Babel **12.20** Nie poddawaj się **12.50** Królestwo natury **13.15** Natura – niesamowite źródło inspiracji **14.10** Trzecia rzesza w kolorze **14.55** Słomiane piękno **15.25** Niesamowite afrykańskie pustkowia **16.20** Mega-budowle **17.05** Magia i ryzyka skandynawskiej zimy **18.05** Polinezja **19.00** Na biegówkach **19.15** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Windsorowie prywatnie **20.50** Lekarz na usługach anioła śmierci **21.45** Czechy a narkotyki **22.05** Mistrzowie szyfrów **23.00** Agent Hamilton (s.) **23.45** Czarnobyl **0.40** Tęsknota za wiecznością.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.40** Ulica (s.) **9.40** Sprawy wyjątkowej Marty (s.) **10.50** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Partnerki (s.) **15.25** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jedna rodzina (s.) **21.40** Comeback (s.) **22.55** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.55** Partnerki (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.35** Mała duża liga (s.) **10.45** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Komisarz Rex (s.) **14.50** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědka **23.55** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

ŚRODA 24 KWIETNIA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Zrujnowani, odbudowani **8.00** Agrobiznes extra **8.15** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **8.40** Ranczo 10 (s.) **9.35** Komisarz Alex 14 (s.) **10.35** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.05** Agrobiznes **12.30** Rok w ogrodzie extra **12.45** Natura w Jedynce. Rumunia nieokiełznana **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **21.10** Układ (dramat Wielka Brytania/USA) **22.55** Powrót pisarzy. Andrzej Bobkowski.

TVP 2

6.25 Pożyteczni.pl **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Zaginione - odnalezione **11.50** Barwy szczęścia (s.)

12.30 Koło fortuny (teleturniej)

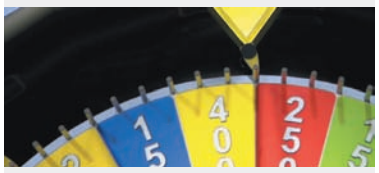

W zabawie udział bierze trzech zawodników. Kręcą kołem, a następnie odgadują hasła typując spółgłoskę za daną sumę pieniędzy znajdującą się na kole. Zawodnik, który jako pierwszy ułoży hasło w rundzie, zatrzymuje wygraną. W finale można wygrać samochód.

13.15 Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Przepis dnia (mag.) **20.55** Na dobre i na złe (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Stulecie Winnych (s).

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje. Grodzisk Wielkopolski **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Ukryta prawda **14.35** Szpital (s.) **15.40** Doradca smaku **15.45** Kuchenne rewolucje. Trzciel **16.50** Ukryta prawda **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! (mag.) **20.10** Doradca smaku **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** Razem odNowa (reality show) **22.40** Olimp w ogniu (thriller USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny. Blef (s.) **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.20** Interwencja **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Farma (reality show) **21.05** Na ringu z rodziną (film Wielka Brytania/USA/Meksyk). **23.20** Króliczek (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **9.55** Co umiały nasze babcie **10.25** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, pogoda, sport **12.30** Sama w domu **14.00** Kot to nie pies **14.30** Piecze cały kraj **15.45** O krok od nieba (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **21.30** 13. komnata Alfreda Strejčka **22.00** Adikts (s.) **22.30** Posłaniec (film) **0.10** Maigret i świnki z porcelany (film) **0.50** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Tajemniczy Denisowianie **9.20** Mistrzowie szyfrów

10.15 Gelzery i eliksiry

Pierwsza wzmianka o leczniczym działaniu wód mineralnych na terenie dzisiejszych Mariańskich Łaźni pochodzi z 1606 roku. Wkrótce potem rozeszły się pogłoski o ich cudownym działaniu i pierwsi chorzy udali się do źródeł należących do klasztoru w Tepli. Zakonnicy zaczęli napełniać beczki leczniczą wodą i przesyłać ją do innych klasztorów. Za założenie samego uzdrowiska odpowiedzialny był Josef Jan Nehr – lekarz, który w 1779 roku namówił opata klasztoru i kilku zakonników do skorzystania z kuracji uzdrowiskowej. Odkrył, że niewielkie ilości wody podawane kilka razy dziennie poprawiają trawienie i pobudzają apetyt.

10.55 Woda życia **11.50** Wspaniałe afrykańskie pustkowia **12.40** Natura - niesamowite źródło inspiracji **13.40** Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **14.30** Sagrada Familia **15.25** Ludowe tradycje w województwach Republiki Czeskiej **16.25** Telewizyjny klub niesłyszących **16.55** Lekarz na usługach anioła śmierci **17.50** Dookoła świata na rowerze **18.20** Ostatnie rajskie pustkowia **19.15** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Śledczy **21.05** Historie starych knajp **21.35** Na ramię broń! **22.05** Tęsknota za wiecznością **22.30** Dalgliesh (s.) **23.20** Trzecia rzesza w kolorze **0.05** Holokaust a kolej żelazna.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Jedna rodzina (s.) **10.55** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Partnerki (s.) **15.25** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamieńmy się żonami **21.40** Tajemniczy szef **23.00** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.05** Partnerki (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.40** Policja Hamburg (s.) **12.35** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Komisarz Rex (s.) **14.50** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Na falach Adriatyku (s.) **21.30** Show Jana Krausa **23.40** Tak jest, szefie! **0.40** Policja w akcji.

CZWARTEK 25 STYCZNIA

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Dobre historie. Pomoc ofiarom przemocy **8.00** Agrobiznes extra **8.15** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **8.40** Ranczo 10 (s.) **9.40** Komisarz Alex 14 (s.) **10.35** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.05** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.55** Natura w Jedynce. Szympansy w Ugandzie **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.35** Ojciec Mateusz 30 (s.) **21.30** Sprawa dla reportera (mag.)

22.30 Tony Halik. Urodzony dla przygody

Kim był Tony Halik? Podróżnik, dziennikarz, filmowiec. Jego życiowe perypetie wydają się równie nieprawdopodobne jak przygody Indiany Jonesa. W ostatniej dekadzie zimnej wojny niezwykle popularne programy telewizyjne z cyklu „Pieprz i wanilia", które prowadził wraz z życiową partnerką Elżbietą Dzikowską, były dla milionów Polaków przysłowiowym – jedynym oknem na świat. Halik, jak przystało na wytrawnego gawędziarza, lubił publicznie podkoloryzować opowieści.

TVP 2

6.15 Natura bez granic 2 **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** W kotle historii. Kuchnia na biwaku **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.50** Postaw na milion (teleturniej) **21.40** Dom pod Dwoma Orłami (s.) **22.30** Panorama **23.10** Tokariew. Zabójca z przeszłości (film kryminalny Francja/USA).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Trzciel **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Ukryta prawda **14.35** Szpital (s.) **15.40** Doradca smaku (mag.) **15.45** Kuchenne rewolucje. Wrocław **16.50** Ukryta prawda **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! (mag.) **20.10** Doradca smaku **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (s.) **21.35** Kuchenne rewolucje **22.40** Seks w wielkim mieście 2 (film romantyczny USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.20** Interwencja (mag.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek

PROGRAM TV

112 (s.) **17.00** Gliniarze. Kodeks (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Farma (reality show) **21.05** Słyszeliście o Morganach? (komedia USA) **23.20** Obsesja (thriller USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Wszystko, co lubię **10.25** Sylwestrowy koktajl **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, pogoda, sport **12.30** Sama w domu **14.05** Bułeczki z rana

14.35 Żandarm w Nowym Jorku (film)

Brygada żandarmów z Saint-Tropez otrzymała zaszczytne wyróżnienie: będzie reprezentować francuską policję na Międzynarodowym Kongresie Żandarmerii w Nowym Jorku. Potajemnie udaje się tam również Nicole (Geneviève Grad), córka starszego sierżanta Cruchota (Louis de Funès). Dziewczyna, ku utrapieniu ojca, zamierza odnieść sukces jako modelka.

16.15 O krok od nieba (s.) **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Gorejący krzew (film) **22.25** Na tropie **22.50** Maigret i tajemnica czarnego łabędzia (film) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaloty w świecie zwierząt **9.20** Polinezja **10.15** Sagrada Familia **11.10** Ludowe tradycje w województwach Republiki Czeskiej **12.15** Windsorowie prywatnie **13.05** Industria **13.35** Woda życia **14.30** Cudowna planeta **15.20** Kwartet **15.50** Boska polityka Dantego **16.45** Ostatnie rajskie pustkowia **17-40** Mega-budowle **18.30** Auto Moto Świat **18.55** Auto Moto Test **19.10** Słomiane piękno **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Europa z lotu ptaka **20.50** Dookoła świata na rowerze **21.20** Techniczne klejnoty **21.50** Jack Garfein - z Oświęcimia na Broadway **23.25** Cuda techniki **0.15** Agent Hamilton (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.50** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Partnerki (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jedna rodzina (s.) **21.45** Policja kryminalna Anděl (s.) **23.05** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.05** Partnerki (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.35** Na falach Adriatyku (s.) **10.45** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Komisarz Rex (s.) **14.50** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** Incognito **23.55** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

CO W KINACH

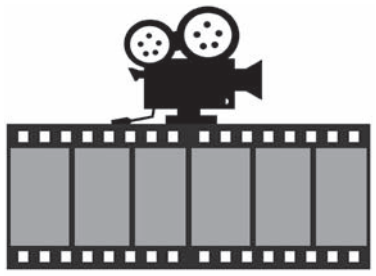

CZ. CIESZYN – Central: Tylko nie ty (23, godz. 17.30); Rysiek Superwróbel 2 (24, godz. 16.30); Wynalazca (25, godz. 16.30); Lítá v tom (25, godz. 19.00).

HAWIERZÓW – Centrum: Wonka (23, 24, godz. 17.00); Pocałunek (23, godz. 18.00); Aquaman 2 (23, 24, godz. 19.30); Darkland: The return (24, godz. 18.00); Trolle 3 (25, godz. 17.00); Jedeme na teambuilding (25, godz. 18.00); Ferrari (25, godz. 19.00).

KARWINA – Centrum: Napoleon (23, godz. 17.30); Johan (23, godz. 20.00); Bratři (24, godz. 15.00); Trolle 3 (24, godz. 17.45); Jedeme na teambuilding (24, godz. 20.00); Aristokratka ve varu (25, godz. 17.30); Karlos (25, godz. 20.00).

TRZYNIEC – Kosmos: Perinbaba a dva světy (23, godz. 15.00); Aristokratka ve varu (23, godz. 20.00); Jedeme na teambuilding (24, godz. 17.30); Bastard (24, godz. 19.45); Życzenie (25, godz. 10.50); Tylko nie ty (25, godz. 17.30); Karlos (25, godz. 19.45).

CIESZYN – Piast: Akademia Pana Kleksa (23-25, godz. 15.00); Piepr*yć Mickiewicza (23, godz. 17.30); **Powstaniec 1863** (23, godz. 19.45; 24, 25, godz. 17.30).

Rok 1920, chwilę przed Bitwą Warszawską. Jeden z obecnych w koszarach żołnierzy okazuje się weteranem powstania styczniowego i powraca wspomnieniami do niespokojnych czasów sprzed blisko 60 lat. Wtedy to wspólnie z księdzem Stanisławem Brzóską działał w konspiracji przeciwko Imperium Rosyjskiemu. W obliczu „branek" do carskiego wojna i kolejnych represji ze strony zaborcy rodzi się pomysł organizacji powstania. 22 stycznia 1863 roku, w dniu wybuchu narodowego zrywu, ksiądz Brzóska staje na czele oddziału, który przeprowadza zakończony sukcesem atak na rosyjski garnizon wojskowy. Duchowny zostaje mianowany oficerem i naczelnym kapelanem. Wkrótce tropem ks. Brzóski rusza płk. Manukin zwany „Katem Podlasia", ale przez najbliższe dwa lata polski bohater pozostanie nieuchwytny siejąc popłoch wśród wojsk Imperium Rosyjskiego i dając polskiemu społeczeństwu nadzieję na wydostanie się spod carskiego zaboru.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

»Polonus« otworzył kolejny rok

Rok 2024 dla Klubu Polskiego „Polonus" w Brnie rozpoczął się świątecznie. 11 stycznia w naszej salce w Domu Mniejszości Narodowych w Brnie ponownie połączyła nas muzyka oraz dźwięki mniej lub bardziej znanych najpiękniejszych polskich kolęd. Niektórym nawet zakręciła się łza w oku. Smutek? Tęsknota? Czy może poczucie wspólnoty?

Nie od dziś wiadomo, że muzyka łączy pokolenia, ale również daje ulgę zmęczonej poprzednim rokiem duszy. Wspólnie zatem kolędowaliśmy w formie karaoke, które tak dobrze sprawdziło się przy okazji spotkania niepodległościowego „Karaoke dla Niepodległej". Oczywiście spotkaniu oprócz muzyki i śpiewu towarzyszył poczęstunek.

Fot. ARC

Tydzień później spotkaliśmy się w klubie, by obejrzeć razem jedną z najnowszych polskich produkcji z 2023 roku – „Znachora". Filmowi odebrano zbędny patos z wersji z 1986 roku i przystosowano do potrzeb i przemyśleń współczesnego widza. Warto tutaj wspomnieć, że ta najbardziej znana wersja ekranizacji książki Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, tak chętnie puszczana zawsze przy okazji różnych świąt, jest drugą. Pierwszy film pod tym tytułem pojawił się w tym samym roku, co książka, czyli właśnie w 1937.

Spotkaliśmy się więc tradycyjnie w czwartek, by w wyjątkowo dużym gronie zasiąść wokół naszego klubowego stołu. Data spotkania zbiegła się z obchodami urodzin naszej klubowej koleżanki, co było dodatkową okazją do świętowania. Na stole pojawił się również poczęstunek – ciasta i wędliny oraz inne smakołyki domowej produkcji. Należy tutaj wspomnieć, że nasz klub tym samym powiększył się o trzech nowych członków oraz o tym, że zapadła decyzja, że klub filmowy w takiej formie będzie spotykał się raz w miesiącu, w każdy trzeci czwartek. W przyszłym miesiącu będziemy wspólnie oglądać „Chłopów", również w nowej ekranizacji z ubiegłego roku.

Nie zwalniamy jednak tempa i już w niedzielę 28 stycznia jedziemy na kulig do Istebnej, by nabrać trochę hartu przed wydarzeniem roku – VIII Balem Polonijnym Polskiego Klubu „Polonus" w Brnie w stylu lat 20- i 30, który odbędzie się 10 lutego.

Zapraszamy już dzisiaj na wszystkie nasze wydarzenia, których przegląd jest dostępny na naszej stronie www.polonus.org.

Jacek Ślewczuk

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Dziady (23, godz. 19.00);
▲ **ORŁOWA**: Dziady (24, godz. 19.00);
SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Velká policejní pohádka (23, godz. 10.00; 24, godz. 8.30, 10.00);
▲ **Wielka bajka policyjna** (23, godz. 11.30);
▲ Opowieści indiańskiej babci (25, godz. 8.30, 10.00);
SCENA CZESKA – TRZYNIEC: Jezinky Bezinky (24, godz. 19.00);
▲ **CZ. CIESZYN**: Balada pro banditu (25, godz. 10.00).

Baczność! Uwaga! Czeka was pełna napięcia historia! Opowiemy wam o kilku popełnionych przestępstwach, ale przede wszystkim o magii i miłości. Pewnego dnia posterunkowy Trutkowski znajdzie na ulicy olbrzymie jajo. Ale skąd się wzięło i do kogo należy? Dobroduszny Trutkowski przyniesie jajo na posterunek policji. Co się z niego wykluje? Tego wam nie możemy zdradzić. Na pewno będzie niezła heca!

Bajka
dla dzieci od 3 lat
Reżyseria: Vít Brukner

Znajdź nas
na YouTubie
YouTube

REKLAMA

GŁ-023

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. bezużyteczny, zepsuty lub często się psujący stary przedmiot
2. coś zwiniętego w kształcie walca
3. Artur Barciś lub Dustin Hoffman
4. miasto apostoła Pawła.

Wyrazy trudne lub mniej znane: TARS

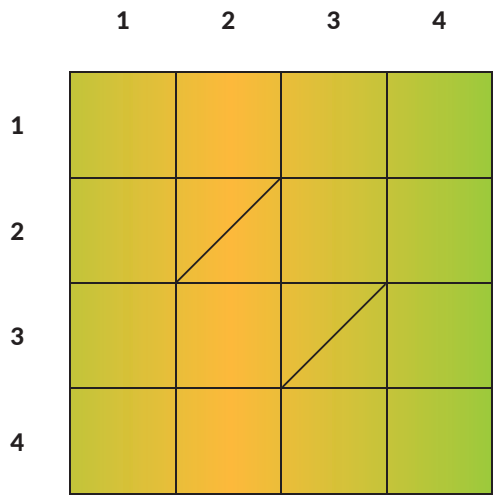

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. gęsta mgła z dymem i spalinami, unosząca się nad miastem
2. liturgiczne nakrycie głowy biskupów
3. polski koncern naftowy spod znaku orła
4. banda filmowego Olsena.

Wyrazy trudne lub mniej znane: MITRA

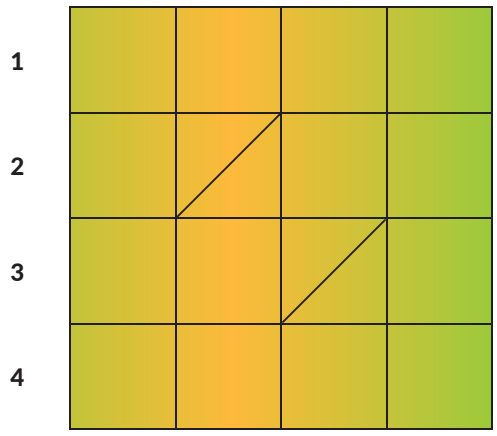

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie mazowieckim, w powiecie lipskim. Warto dodać, że 1 stycznia 2024 roku odzyskało status miasta...

1.-4. starożytne państwo semickie w północnej Mezopotamii
3.-6. herb polski szlachecki używany przez Poniatowskich
5.-8. lądowanie zbrojne wojska na terytorium nieprzyjaciela
7.-10. Gucwiński albo Słonimski
9.-12. znawca produkcji, pielęgnacji i rodzajów win
11.-2. członek orkiestry, szczególnie wojskowej, grający na bębnie.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ASYRIA, ENOLOG

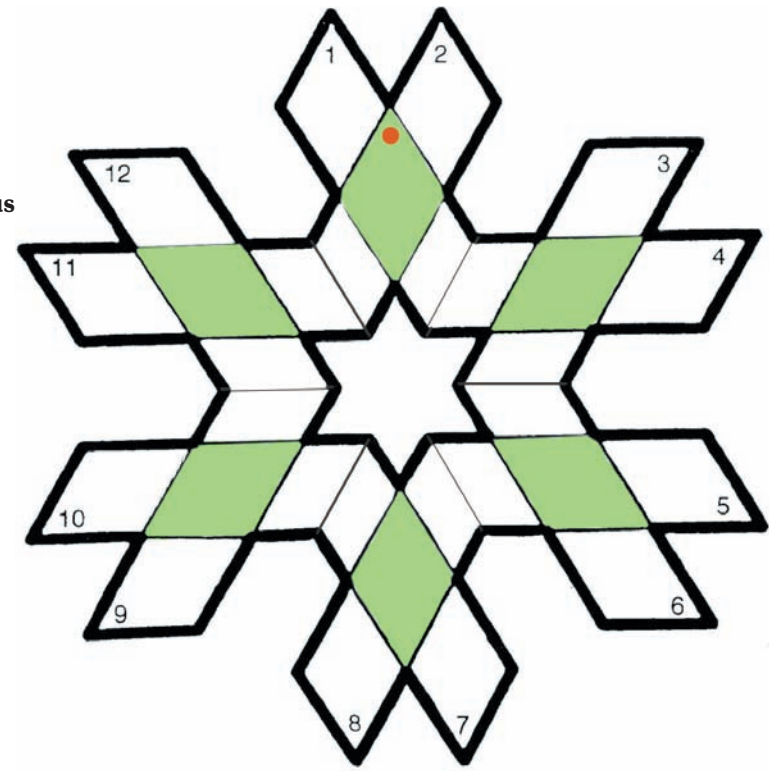

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w województwie wielkopolskim, w powiecie nowotomyskim. Leży nad rzeką Czarną Wodą, dopływem Obry. W okresie I i II Rzeczypospolitej oraz w latach 1945-1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa poznańskiego...

1.-4. kopulasty szałas Indian z Ameryki Północnej
3.-6. ciężka praca fizyczna, mordęga, znój
5.-8. metoda farbowania tkanin
7.-10. Henryk, pierwszy elekcyjny król Polski
9.-12. małpa wąskonosa z rodziny pawianów
11.-2. Amalcia przed zdrobnieniem.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
CZAKMA

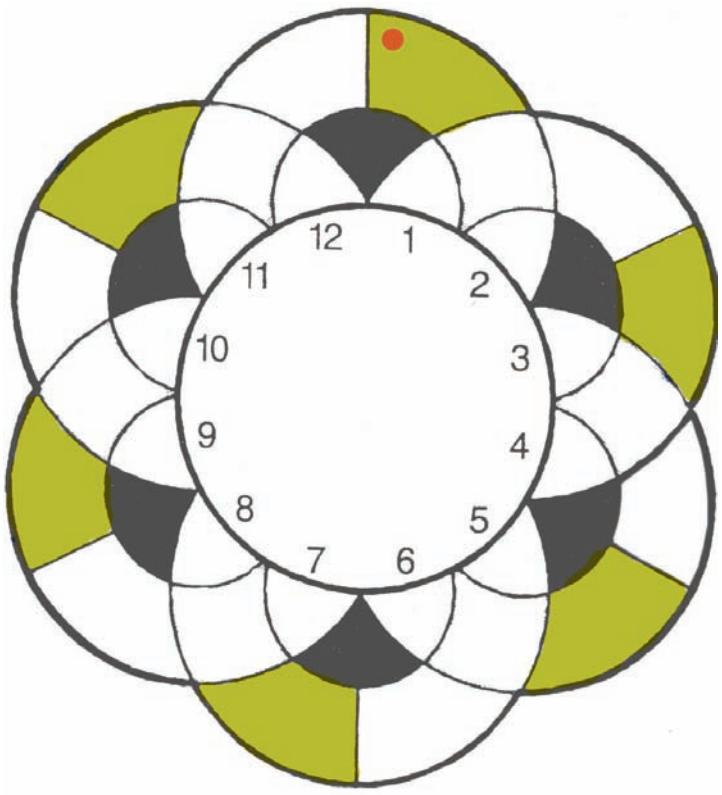

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 2 lutego 2024 r. Nagrodę z 9 stycznia otrzymuje **Elżbieta Vavříkowa z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 9 stycznia:
FAZA, ADRES, ZEFIR, ASRA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 9 stycznia:
PERU, EDGAR, RAJKA, URAL
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 9 stycznia:
MOSINA
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 9 stycznia:
PŁODNY

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY | Kancelaria Prezesa Rady Ministrów | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS